P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 4-go LISTOPADA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | 303

GOERING JEDZIE DO ANGLII

Niemcy chcą zawrzeć z Anglią pakt polityczny i gospodarczy

Oświadczenie min. Halifaxa o porozumieniu z Włochami

Londyn, 3 listopada.

(PAT). „Daily Herald" donosi, że

MARSZ. GOERING PRZYBYĆ MA DO ANGLII

przed końcem r. b. dla dalszych rozmów brytyjsko - niemieckich. Ponieważ w dyskusjach na temat dalszego kształtowania stosunków niemiecko-angielskich

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE I KWESTIA ZBROJEŃ

zajmują najważniejsze miejsce, przeto — jak pisze „Daily Herald" — marsz. Goering byłby osobistością szczególnie powołaną jako autorytatywny rozmówca w obu tych sprawach.

* * *

Berlin, 3 listopada.

(PAT). „Voelkischer Beobachter", omawiając obszernie w artykule redakcyjnym mowę Chamberlaina w Izbie Gmin, nazywa ją sukcesem osobistym oraz zwycięstwem polityki Chamberlaina.

Jeśli zbrojenia Anglii mają służyć do poparcia akcji dyplomatycznej, mającej na celu „czynną politykę porozumienia z Niemcami", to w takim razie takie sformułowanie intencyj Chamberlaina należy uznać jako zadawalające.

Wymagania równowagi sił nie należy — sądzi urzędowy dziennik niemiecki — rozumieć w ciasnym sensie schematycznej równości.

Kanclerz Hitler uznał szczególne

INTERESY W. BRYTANII NA MORZU

i zrezygnował na tym terenie z równości.

Fakt, iż pomimo silnych tarć zarówno w łonie własnego gabinetu, jak i ataków ze strony opozycji, Chamberlain potrafił wprowadzić w czyn układ włosko - angielski, jest — zdaniem pisma — świadectwem świadomej dobrej woli tego męża stanu.

Londyn, 3 listopada.

(PAT). Dziś po południu w Izbie Lordów toczyła się debata nad wnioskiem rządowym w sprawie wejścia w życie

POROZUMIENIA BRYTYJSKO-WŁOSKIEGO.

Przy tej okazji minister spraw zagranicznych lord Halifax wygłosił przemówienie, które w treści swej zbiegało się z przemówieniem premiera Chamberlaina, wygłoszonym wczoraj w Izbie Gmin. Przemówienie lorda Halifaxa pogłębiło szereg zagadnień, omówionych przez premiera. Minister spraw zagranicznych położył m. in. szczególny nacisk na fakt, iż porozumienie wynika z zobowiązań przyjętych bezpośrednio przez rządy brytyjski i włoski. Układ ten — mówił Halifax — obejmuje szereg zagadnień w skali ogólno-europejskiej, wykraczającej daleko poza zagadnienia hiszpańskie. Wychodząc z założenia, że sprawa hiszpańska mogłaby być powodem do ogólno - europejskich komplikacyj, podobnie jak Chamberlain, lord Halifax przypuszcza, że sytuacja w Hiszpanii zagraża coraz mniej pokojowi europejskiemu..

Mussolini — mówił lord Halifax — zawsze to podkreślał od chwili rozpoczęcia rozmów, że ze znanych wszystkim powodów, które mogą inni uznać albo nie, pragnąłby widzieć zwycięzcą w konflikcie hiszpańskim gen. Franco.

Intencją rządu brytyjskiego — mówił minister — jest stale i niezmiennie jak najszybsze wprowadzenie w życie planu nieinterwencji. Sprawa nadania lub odmówienia praw strony walczącej gen. Franco nie ma nic wspólnego z układem brytyjsko-włoskim.

MANIFESTACJE NA RUSI PODKARPACKIEJ

na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej. — Tłumy wznosiły okrzyki na cześć Polski

Rumuni żądają części terytorium Rusi

Użhorod, 3 listopada.

(PAT) Wiadomość o wyniku arbitrażu wiedeńskiego dotarła do miejscowości Rusi Podkarpackiej, położonych dalej od kolei, dopiero dziś w godzinach przedpołudniowych.

Decyzja arbitrów zaskoczyła ludność pozostałej przy Czechosłowacji części Rusi Podkarpackiej, która zaczyna wyraźnie rozumieć, że istnienie odrębnej jednostki administracyjnej, złożonej z najbiedniejszych części kraju, pozbawionej wszelkiej komunikacji ze światem oraz rynków zbytu, jest rzeczą niemożliwą. We wszystkich miejscowościach, zagrożonych oderwaniem od przyznanej Węgrom części kraju, wiadomości te wywołały wielkie wzburzenie. Z szeregu miejscowości nadeszły informacje o wysłaniu do Użhorodu delegacji, które mają się domagać

PRZYŁĄCZENIA DO WĘGIER POZOSTAŁYCH CZĘŚCI RUSI PODKARPACKIEJ.

W godzinach popołudniowych odbyła się tu wielka manifestacja ludności węgierskiej i ruskiej, żądającej przyłączenia do Węgier całej Rusi Podkarpackiej i wspólnej granicy z Polską. Ludność wznosiła okrzyki na cześć regenta Horthy'ego, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i ministra Becka. Pochód udał się przed gmach konsulatu polskiego, manifestując na rzecz Polski.

Bukareszt, 3 listopada.

(PAT) W związku z rozwojem sytuacji na obszarze Czechosłowacji, a zwłaszcza na Rusi Podkarpackiej, gdzie na terytoriach przylegających do granicy rumuńskiej zamieszkuje w zwartej masie kilkanaście tysięcy Rumunów, odbyło się wczoraj w Bukareszcie masowe zebranie centralnego komitetu ligi dla jedności kulturalnej wszystkich Rumunów pod przewodnictwem członka rady królewskiej prof. Jorgi, który jest prezesem tej organizacji.

Zebranie uchwaliło rezolucję, w której domaga się

NATYCHMIASTOWEGO PRZYŁĄCZENIA DO RUMUNII CZĘŚCI RUSI PODKARPACKIEJ,

zamieszkałej przez ludność rumuńską. Rezolucja głosi, że terytorium, zamieszkałe przez tych Rumunów nie może bezwarunkowo pozostawać dalej poza granicami Rumunii, tymbardziej, że Czechosłowacja pozostawia obecnie Ruś Podkarpacką jej własnym losom.

Paryż, 3 listopada.

(PAT) Prasa paryska zajmuje w dalszym ciągu w stosunku do arbitrażu wiedeńskiego stanowisko obserwacyjne, rejestrując tylko informacje o cesji terytoriów oraz reakcje innych stolic na orzeczenie wiedeńskie.

Dość szeroko przytaczane są w prasie informacje, wskazujące, że arbitraż NIE LIKWIDUJE OSTATECZNIE CAŁEGO ZAGADNIENIA, SZCZEGÓLNIE CO DO RUSI PODKARPACKIEJ.

Natomiast poważny dziennik ekonomiczny „Information" w artykule p. Fernanda de Brinon oświadcza: „Nie wierzymy, ażeby główne trudności zostały już rozstrzygnięte i aby arbitraż wiedeński przyniósł rozwiązanie całkowite i ostateczne. Fakt, że terytorium Rusi Podkarpackiej pozbawione jest komunikacji z Czechosłowacją i że cała masa kwestii handlowych, ekonomicznych i wojskowych stanie wkrótce na porządku dziennym pozwalają się spodziewać nowych trudności. Jeżeliby chodziło o przytoczenie dowodów co do niezbyt pomyślnego charakteru nowej granicy, to można go znaleźć w fakcie, że ani Rzym, ani Berlin nie wyraziły żadnych gwarancyj co do powziętych przez siebie decyzyj, a przecież było uprzednio przewidziane, że oba kraje osi Rzym—Berlin dadzą wspólnie z Francją i Anglią i wraz z sąsiadami nowego państwa czechosłowackiego swoje gwarancje dla nowych granic z chwilą, gdy rewindykacje narodowe zostaną załatwione zgodnie z zasadą etnograficzną. Skoro taka gwarancja dotychczas nie jest zapewniona, to widać, że problematy te nie są uważane za ostatecznie rozstrzygnięte.

Budapeszt, 3 listopada.

(Pat) — Dziś, o godz. 13.15 powróciła z Wiednia delegacja węgierska, którą powitali na dworcu członkowie rządu. — Premier Imredy w przemówieniu swym oświadczył m. in.: Uzyskaliśmy maximum tego, co w obecnych okolicznościach można było osiągnąć.

Słowacy protestują

przeciwko decyzji wiedeńskiej

Bratisława, 3 listopada.

(Pat) — Gdy wczoraj późnym wieczorem rozeszła się w Słowacji wiadomość o treści werdyktu arbitrów w sprawie granicy słowacko-węgierskiej, wśród Słowaków zapanowało powszechne rozgoryczenie. W kołach słowackich nie spodziewano się, aby ustępstwa dla Węgier mogły być tak znaczne. W szczególności nie liczono się z możliwością utraty Koszyc, co do których prasa słowacka z całą stanowczością twierdziła, że pozostaną przy Słowacji.

W Bratysławie tłumy wyległy na ulice, protestując burzliwie przeciwko decyzji, uważanej za niesłychanie krzywdzącą dla Słowaków. Mówcy podniecali jeszcze tłumy, przedstawiając obecne wypadki jako wynik 20-letniej polityki czeskiej oraz błędów, popełnionych jeszcze w ostatniej chwili przez przedstawicieli rządu czechosłowackiego. — Tłum reagował na wywody mówców burzliwymi okrzykami antyczeskimi. Demonstracje trwały do późnych godzin nocnych.

Prowokacje bojówek czeskich

Ostrzeliwały one polski patrol graniczny na Śląsku Zaolzańskim

Cieszyn, 3 listopada.

(PAT) Prowokacje bojówek czeskich na pograniczu na Śląsku Zaolzańskim nie ustają. W nocy na 1 b. m. na odcinku granicznym Pietwałd—Michałkowice czeskie bojówki w sile kilkudziesięciu ludzi ostrzeliwały z karabinów i pistoletów patrol polskiej straży granicznej.

Echa arbitrażu wiedeńskiego

Pozostała część Rusi Podkarpackiej nie może istnieć samodzielnie

W chwili obecnej nie zostało jeszcze zrealizowane żądanie Polski, abyśmy otrzymali wspólną granicę z Węgrami przez przyłączenie do tychże Węgier Rusi Przykarpackiej. Pomiędzy Węgrami a Polską pozostał pas szerokości 70 klm.

Komunikat PAT-a wskazuje jednak, **że obecny stan rzeczy nie jest ostateczny i, że istnieją perspektywy załatwienia tej sprawy w myśl żądań Polski.**

Krótko, ale gruntownie, perspektywy te ujmuje „G o n i e c W a r s z a w s k i“:

Decyzja arbitrów wiedeńskich, ustalająca granice czechosłowacko - węgierskie, **nie załatwiła ostatecznie sprawy Rusi Zakarpackiej.** Piszemy umyślnie „ostatecznie“, boć przyznanie Węgrom najważniejszych miast i wszystkich szlaków komunikacyjnych Rusi Zakarpackiej przesądza właściwie losy tego kraju. Wcześniej czy później północna część Rusi Zakarpackiej, **ratując się przed głodem i anarchią polityczną,** musi **przyłączyć się do Węgier.** Osłabiona przez amputacje terytorialne Czechosłowacja nie będzie w stanie utrzymać tego wysuniętego na wschód i pozbawionego komunikacji z państwem czechosłowackim klina. **Tym bardziej, że zarówno Węgry, jak i Polska nie mogą zaprzestać działań, zmierzających do ostatecznego załatwienia sprawy Rusi Zakarp. przez przyłączenie jej do Węgier. Ponieważ do tego samego przeć będą Włochy, nie ulega wątpliwości, że Ruś Zakarpacka, po pewnym okresie anarchii, wróci w całości do korony św. Stefana a Polska i Węgry otrzymają wspólne granice.**

Takie załatwienie sprawy jest konieczne, **gdyż tylko ono odpowiada zasadzie bezpieczeństwa w naszej części Europy.** Długi język czeskosłowacki, pozostający pod wpływem Niemiec, mógłby być dla spokojnego biegu życia politycznego w tej części Europy bardzo niebezpieczny.

„K u r i e r W a r s z a w s k i“ w depeszy z Paryża donosi, że opinia francuska

uważa **konferencję wiedeńską za doniosły sukces Rzeszy niemieckiej.** Dzienniki wskazują na **wielkie niebezpieczeństwo, jakim grozi Polsce autonomia Rusi Podkarpackiej, czego pierwszym symptomem jest już nowa nazwa tego terytorium.**

Komunizujący „Le Soir“ podaje na pierwszej stronie **mapę, na której czwarta część obszaru Polski zakreślona jest, jako zamieszkała przez Ukraińców, dla których Ruś Podkarpacka stanowić będzie ożywczy ośrodek.**

Ustępstwo Włoch na rzecz stanowiska Niemiec przez wyrzeczenie się idei granicy polsko-węgierskiej tłumaczy się obecnie w Paryżu chęcią zapewnienia **pełnego triumfu osi Berlin — Rzym w Europie.**

Natomiast w Czechosłowacji panuje głębokie przygnębienie. W Pradze nie przypuszczano w najbardziej nowet pesymistycznych prognozach takiego rozstrzygnięcia. Nie przypuszczano, że miasta, o których utrzymanie w rokowaniach Czechosłowacja tak długo zabiegała, jak Koszyce, Użhorod, Munkacz, Berechowo — niemal wszystkie miasta, których żądały Węgry, zostaną im oddane.

Rozczarowanie jest tym większe, że do ostatniej chwili oczekiwano, iż „Niemcy pomogą“. Do ostatniej chwili sugerowała prasa, że w **Wiedniu zwycięży niechybnie stanowisko Niemiec,** które sprzeciwiają się spełnieniu dezyderatów węgierskich w całej rozciągłości.

Niemcy nie pomogli. Niemcy wogóle **nie pomagają nikomu, albowiem pomagają sobie.** Niemcom jest wszystko jedno, do kogo należą takie czy inne miasta na Rusi Przykarpackiej. Istotą rzeczy jest dla nich, aby **Ruś Przykarpacka istniała „samodzielnie“, to znaczy — pod absolutnym wpływem niemieckim.**

Ale tak nie bedzie...

Kronika polityczna

Donosiliśmy we wczorajszym numerze o ustąpieniu z ministerstwa skarbu naczelnika wydziału opłat stemplowych dr. Achilesa Rozenkranza. Podobno w związku z tym ustąpieniem spodziewać należy się daleko idących zmian w zakresie opłat stemplowych.

* * *

LIKWIDACJA LÓŻ MASOŃSKICH.

„Kurier Polski“ donosi, iż istniejące w Polsce loże masońskie **obrządku szkockiego rozwiązały się.** O zapadłych uchwałach likwidacyjnych **zostały zawiadomione czynniki rządowe.**

* * *

Zamieściliśmy wczoraj wiadomość **PAT-a o przyjęciu przez p. Marsz. Śmigłego-Rydza d-ra Zdzisława Stahla, docenta Uniwersytetu Lwowskiego.** Jak donosi „ABC“, dr. Stahl, który kandyduje w okręgu brzeżańskim **ma być w nowym sejmie referentem i projektodawcą nowej ordynacji wyborczej. W kołach politycznych wizytę p. Stahla u Marsz. Śmigłego-Rydza łączą z tym faktem.**

Zjazd Str. Ludowego

Warszawa, 3 listopada.

Stronnictwo Ludowe urzadziło ostatnio szereg zjazdów prowincjonalnych w Jarosławiu, Przeworsku, Brzozowie, przy licznym udziale delegatów.

Na wszystkich zjazdach witali manifestanci dr. Jedlińskiego, który po długiej przerwie po raz pierwszy wygłosił referaty polityczne.

Zjazdy te powzięły uchwały wykonania uprzednio powziętych postanowień.

Sensacyjna kradzież klejnotów

należących do małżonki b. abisyńskiego następcy tronu

Kair, 3 listopada.

(PAT). Cała policja egipska została zaalarmowana kradzieżą kosztowności u małżonki b. abisyńskiego następcy tronu, księżniczki Alde Izrael, która po separacji z mężem zamieszkała sama na jednym z przedmieść Kairu. Skradzione kosztowności według zdania księżniczki, przedstawiają wartość ok. 500.000 złotych. Były tam m. in. diadem pochodzący z t. zw. skarbów Menelika, naszyjnik z krzyżem dar jednego z patriarchów, dziesięciocentymetrowej szerokości, złote branzolety na nogi itd.

Strzelanina w Warszawie

w lokalu Narodowej Partii Robotniczej

Warszawa, 3 listopada.

W dniu dzisiejszym około godz. 11-ej wieczorem, w lokalu Narodowej Partii Robotniczej im. Władysława Baranowskiego, przy ul. Kruczej 31, wynikła awantura. W pewnym momencie padły strzały. Od kul ranni zostali dwaj członkowie NPR.: 17-letni Eugeniusz Kazuba i 19-letni mechanik Ryszard Szafrański.

Pierwszego, jako ciężej rannego, przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na miejsce przybyła policja, która dokonała aresztowań, Ogółem aresztowano 10 osób, w tym kilku studentów.

Statek angielski

zatopiony w Walencji

Walencja, 3 listopada.

(PAT) Dziś o godz. 10.45 bombardowało port w Walencji 5 trójmotorowców. Jedna z bomb trafiła w statek angielski „Satmburn“, tworząc otwór, przez który zaczęła dostawać się woda. Pomimo akcji ratunkowej statek powoli pogrąża się. Wskutek wybuchu pierwszy maszynista statku odniósł lekkie rany. Ponadto bombardowane były miasta Alciza i Carcahenta, gdzie jest wielu zabitych.

Pobór podatku drogowego

Rozporządzenie wykonawcze ukaże się wkrótce

Warszawa, 3 listopada.

W jednym z bliższych numerów Dziennika Ustaw, ogłoszone ma być szczegółowe rozporządzenie wykonawcze wydane przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem komunikacji w sprawie poboru nowych opłat drogowych, które wprowadzone zostało nowelą wydaną w roku bież. do ustawy o tymczasowym uregulowaniu funduszów komunalnych.

Wobec upoważnienia samorządu do nakładania podatku przeznaczonego na cele budowy i utrzymania dróg w obrębie gmin miejskich, władze skarbowe wydały pouczenie, że **uchwały o nakładaniu podatku dotyczyć mogą wyłącznie rzeczywistych kosztów budowy dróg oraz oprocentowania zaciągniętych w tym celu pożyczek.** Podatek drogowy nie będzie ściągany od właścicieli tych domów, którzy nie płacą państwowego podatku od nieruchomości, a więc nie obowiązuje również i korzystających ze zwolnień budowli nowowzniesionych.

Właściciele nieruchomości, którzy ponoszą koszty pierwszego urządzenia ulic w miastach zwolnieni beda od nowego podatku drogowego w ciągu lat 6.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Zdarzenia i ludzie

Gabinet figur woskowych

Dzieje rodziny, która zapoczątkowała modelowanie historyczne w wosku

W Anglii wielką popularnością cieszy się gabinet figur woskowych pani Tussaud. W tym domu grozy można znaleźć wszystko, co kiedykolwiek zetknęło się z krwią i ogniem, począwszy od średniowiecznych instrumentów tortur do nowoczesnych bohaterów. W dziale historycznym znajdują się fragmenty z historii świata do dnia dzisiejszego, nie brak tam ani jednej wybitniej osobistości z dziedziny nauki, polityki i sportu. Spotyka się tam angielskich królów razem z aktualnymi mistrzami gry w cricket i gwiazdami filmowymi.

Anglicy lubią eksponaty madame Tussaud, tak że natrafia się na nie w niezliczonych miastach i miejscowościach kuracyjnych. U p. Tussaud można się poznać z każdym nowym zjawiskiem, ze wszystkimi wydarzeniami polityki. Każda zmiana rządu potwierdzona zostaje przez natychmiastowe przegrupowanie. Tak np. już następnego dnia po wystąpieniu Edena z gabinetu, Anglicy mogli się przekonać, iż nie bierze on już także udziału w konferencji minstrów w gabinecie figur woskowych madame Tussaud. Odstawiono go w kąt, gdzie miał czekać na inne czasy.

Madame Tussaud od wieków kolekcjonuje figury woskowe w naturalnych rozmiarach. Od pierwszej madame Tussaud bowiem niezwykła ta namiętność przechodziła w tej rodzinie z jednego pokolenia na następne.

Pierwsza madame Tussaud urodziła się w roku 1760 w Bernie, gdzie żyła ze swą matką oraz bratem matki, doktorem Curtiusem. Ten ostatni był lekarzem, który zajmował się głównie leczeniem dzieci, upośledzonych fizycznie. Sporządzał modele woskowe ich chorych członków, ażeby móc na podstawie tych modeli przystąpić do uzdrowienia małych kalek. Po jakimś czasie zaczął on formować popiersia i całe postacie, które dzięki swemu artystycznemu wykonaniu wzbudzały ogólny podziw. Na jego cześć miasto Bern urządziło specjalnie dla niego muzeum — pierwszy „gabinet figur woskowych“. Mała Maria Curtius oddziedziczyła te zdolności po swym wuju. Już w dzieciństwie najprzyjemniejszą zabawą było dla niej formowanie różnych figur z wosku, przyczym okazało się, iż posiada ona specjalny dar artystycznego odtwarzania rysów twarzy. Dr Curtuis wiele czasu poświęcał swej małej siostrzenicy, której dzieła stawały się coraz doskonalsze. Podczas swego pobytu w Szwajcarii książę Conti odwiedził pewnego razu muzeum Curtiusów. Był on tak zachwycony niezwykłą, zdumiewającą sztuką modelowania doktora Curtiusa i jego siostrzenicy, iż zaproponował, by cała rodzina przeniosła się do Paryża, gdzie obiecał ją protegować na dworze królewskim. Jedyna Maria przyjęła tę propozycję. Opuściła rodzinę i ojczyznę, by przeżyć we Francji najokropniejsze czasy rewolucji. Z początku jednakże zdawało się, iż wszystkie marzenia młodej, rwącej się do życia dziewczyny, zostaną spełnione.

Maria sporządziła wspaniałe popiersie królowej Marii Antoniny i bardzo charakterystyczny wizerunek Ludwika XV. Oczywiście, iż dzięki dziełom tym nazwisko jej natychmiast stało się głośne w całej Francji. Późniejsze prace młodej artystki były to popiersia następcy tronu i księżniczki Elżbiety. Księżniczka była tak zachwycona zdolnościami Marii Curtius, iż postanowiła uczyć się u niej sztuki modelowania. Maria osiedliła się wtedy w Pałacu Wersalskim, gdzie powierzono jej także wyrzeźbienie popiersie Rosseau'a, Voltaira i Benjamina Franklina. Maria Curtius wkrótce stała się faworytką dworu i towarzystwa dworskiego, które podziwiało nie tylko jej sztukę, lecz także jej niezwykłą urodę i wdzięk. To, zresztą, stało się jej zgubą. Pewnej nocy zaaresztowano ją razem z księżniczką Elżbietą. Po raz pierwszy zjawił się wtedy w życiu Marii Francois Tussaud, który z pomocą swych przyjaciół w dramatyczny i tajemniczy sposób uwolnił Marię i księżniczkę. Sprowadzono je na zamek księcia Cleve, który, narażając własne życie, ukrył obydwie kobiety. Już następnego dnia jednakże wszystko wyszło na jaw. Księżniczka i Maria Curtius zostały ponownie zaaresztowane, zaś książę Cleve szlachetność swą opłacił życiem. Na rozkaz Dantona Maria musiała teraz sporządzać figury woskowe osobistości republikańskich. Już następnego ranka przyniesiono do jej celi krwawą, owiniętą w łachmany, głowę... Książe Cleve, który za jej przyczyną znalazł się pod gilotyną, stał się jej pierwszym modelem w wiezieniu.

Później Maria modelowała Marata i Dantona. Traktowano ja nieludzko. Zarzucano jej, iż zbyt wolno wykonuje zamówienia i kazano od wczesnego rana do późnej nocy modelować głowy wzystkich tych, którzy padali ofiarami gilotyny. „Gilotyna pracuje szybciej“ — zarzucano jej ciągle, i nieszczęśliwa kobieta, zdruzgotana okrutnym losem ludzi, których często dzień przed straceniem przyprowadzano do jej celi, pracowała bez wytchnienia w najgorszych warunkach. Sporządziła ona popiersie Charloty Corday na godzine przed jej śmiercią, której dzielna ta kobieta oczekiwała spokojnie i z uśmiechem. Jej ostatnie życzenie skierowane do Marii, było, by ta oddała pozdrowienia jej narzeczonemu.

Mimo tych nieludzkich cierpień Maria nie przestawała wierzyć w swą dobrą gwiazdę. Francois Tussaud, który kochał Marię płomienną miłością, osiegnął wreszcie, iż pozwolono mu pracować w celi jej, jako jej pomocnikowi. Wraz ze swymi przyjaciółmi dodawał on jej otuchy w najtragiczniejszych momentach, starając się o to, by nieszczęśliwa kobieta nie traciła nadziei.

W nocy przed straceniem pracowali nad maską woskową księżniczki Lauballe, gdy do celi weszli dwaj przyjaciele Tussauda, zaopatrzeni w sfałszowanę legitymację. Zawinęli Marię i jej przyjaciela w zakrwawione dywany i wynieśli oboje...

Tussaud opuścił wraz z Marią pokryjomu Francję i uciekł z nią do Anglii, gdzie pozostali już do końca życia.

DIABŁY z MARSA

Przed kilkoma laty w Ameryce, w mieście Dayton, odbywał się słynny **małpi proces.** Oskarżono kogoś — Bogu ducha winnego — **o obrazę religii oraz moralności publicznej** przez to, że wykładał w szkole **teorię Darwina,** czyli — popularnie mówiąc — o tym, że **„człowiek pochodzi od małpy"...**

Proces z Dayton gruntownie ośmieszył naiwne wyobrażenia społeczeństwa amerykańskiego, ale **w niczym nie zmniejszył potęgi USA.**

Przed kilkoma dniami olbrzymia, wspaniała, bogata, cywilizowana Ameryka przestraszyła się znów **najazdu mieszkańców Marsa.** Trasmisję radiową powieści Wellsa łatwowierna publiczność zrozumiała, jako **prawdziwą relację z terenów, zaatakowanych przez tajemniczych i groźnych przybyszów z obcej planety.**

Dobry żart — prawda? Kawał wspaniały?

Popłoch w kościołach, teatrach, kinach, na meetingach — wszędzie tam, gdzie zbierają się tłumy. Na ulicach oszalałe masy, biegnące bez celu z przeraźliwym wyciem, albo też ludzie, klęczący w ostatniej modlitwie. Wielu zabitych i rannych, uduszonych w ścisku, zepchniętych, zdeptanych...

Po kilku godzinach sprawa wyjaśniła się.

***

Przeglądaliśmy przypadkowo, co pisze o „panice marsjańskiej" **prasa niemiecka.** Dużo ironii, wiele kpin. Więc to jest owo wysoce cywilizowane, kulturalne społeczeństwo amerykańskie, które poddaje się tak łatwo **panicznym nastrojom?!** Naiwniacy amerykańscy, których może **doprowadzić do szału jedna fałszywa audycja radiowa,** durnie bezkrytyczne, wierzące ślepo we wszystko, co im powie pierwszy lepszy literat. **Jakże się tu dziwić, że do głów takiego społeczeństwa trafiają łatwo argumenty propagandy antyniemieckiej?** Ależ stanowczo społeczeństwo niemieckie stoi bez porównania wyżej, aniżeli amerykańskie! **Niemców tak łatwo nie przestraszy ani diabeł z Marsa ani z Ziemi...**

***

Tak, można snuć pewne refleksje na temat paniki amerykańskiej, **ale niekoniecznie pójdą one po linii niemieckich rozumowań.**

Albowiem to, co się działo przed kilkoma dniami w Ameryce jest **bezpośrednim skutkiem nastrojów wojennych na całym świecie w ostatnich latach i miesiącach.**

„Najazd Marsjan na Ziemię" przygotowany został psychicznie przez **zapowiedzi strasznych wojen,** a przedewszystkim wojny europejskiej we wrześniu br.

Ameryka żyła zdenerwowaniem wojennym, a że wyładowało się ono z błahego powodu — to już jest raczej rzecz wtórna. **Diabły z Marsa są przecież tylko dublikatem diabłów ziemskich, które marzą tylko o tym, ażeby palić, zabijać, grabić i niszczyć...**

Sama wiara w diabła doznała w ciągu ostatnich lat silnego wzmocnienia. **Przecież diabeł nie jest niczym innym, jak wcieleniem zła, zaprzeczeniem zasad moralnych, personifikacją wszystkiego, co jest negatywne i budzące wstręt.** Ale pojęcie diabła nie byłoby pełne, gdyby w jego założeniach nie leżała pewna **norma konstytucyjna.** Zło uosobione nie będzie jeszcze diabłem, ale człowiekiem - przestępcą, jeżeli u podstaw tej personifikacji nie będzie istniała **norma prawna, organizacja, światopogląd** (Weltanschaung). Diabeł nie jest indywidualnym wyskokiem, ale **jest częścią składową państwa piekielnego, które rządzi się swoimi nikczemnymi prawami, ma swoją ścisłą hierarchię z Belzebubem na czele i swoje „posłannictwo" na świecie...**

Ta wiara w diabła w ostatnich latach ogromnie się wzmogła. Czyż nie widzimy na ziemi **skłonności do zła najwyższego, czyż zorganizowane siły nie zespoliły się w tym celu w potworną hierarchię, aby dręczyć starców i dzieci, zniewalać kobiety, dobijać rannych, poniewierać ludźmi, niszczyć ogniska domowe, odbierać człowiekowi chleb albo zaprawiać ten chleb goryczą nikczemnych poniżeń?**

W wielu naiwnych umysłach ludzkich wśród naiwnego społeczeństwa amerykańskiego te rzeczy, które się dzieją na ziemi, zdają się być tak fantastyczne, tak szatańskie, że **już bardzo niedaleko od nich do prawdziwej wiary w diabła, albo w diabłów marsjańskich na Ziemi...**

Gazety niemieckie niech nie szydzą z USA. Szaleńcze wybryki amerykańskich tłumów były, niestety, dobrze przygotowane przez wybryki innych społeczeństw...

O.

Komisja kontroli cen

wznowiła swą działalność. — Badania warunków pracy handlu wewnętrznego

Warszawa, 3 listopada.

(PAT) Zgodnie z decyzją prezesa rady ministrów, komisja kontroli cen, powołana uchwałą rady ministrów z dnia 7 kwietnia 1937 r. wznowiła przerwaną w ubiegłym roku swoja działalność. Na program prac komisji złożą się BADANIA WARUNKÓW HANDLU WEWNĘTRZNEGO.

Będą to sprawy:

1) cen w związku z przyłączeniem do Polski Śląska Zaolzańskiego;

2) gospodarczego zasięgu reglamentacji cen i gospodarczej celowości tego zasięgu, sprawy przepisów prawnych reglamentacji cen, systemu organizacyjnego reglamentacji cen oraz niedomagań w tej dziedzinie.

3) warunków i elementów ogólno-gospodarczych procesu kształtowania się cen w handlu i możliwości poprawy tych warunków poprzez celowe posunięcia w dziedzinie polityki gospodarczej państwa i sfer zainteresowanych.

W związku z rozszerzeniem zainteresowań komisji, p. prezes rady ministrów wyraził zgodę na uzupełnienie składu komisji przez przedstawicieli Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, Głównego Urzędu Statystycznego, Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Związku Izb Rzemieślniczych, Związku Kupców, Związku Banków, Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, organizacyj spółdzielczości spożywców oraz rzeczoznawców zaproszanych przez przewodniczącego komisji.

W dniu 3 b. m. odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu pierwsze posiedzenie komisji, na którym powołano trzy podkomisje w celu wykonania prac związanych z wyżej wymienionymi trzema punktami programu prac komisji. Przewodnictwo w podkomisji do spraw objętych punktem pierwszym objął dyr. dep. Stefan Dazwański, min. Czesław Klarner przyjął przewodnictwo podkomisji do zagadnień objętych punktem drugim dyr. dep. Tadeusz Geppert objął przewodnictwo w podkomisji do spraw wymienionych w punkcie trzecim.

Całością prac komisji kieruje w charakterze przewodniczącego p. Wincenty Jastrzębski, podsekretarz stanu.

Komisja ma zakończyć swe prace w kwietniu przyszłego roku.

Dalsze rokowania w sprawie wysiedleńców

pomiędzy delegacją polską a niemiecką

Berlin, 3 listopada.

(PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 7-ej po poł. zakończony został drugi dzień rokowań, toczących się między delegacją polską i niemiecką, mających na celu uregulowanie sprawy obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych na terenie Rzeszy. Po wczorajszych rozmowach wstępnych przystąpiono dziś do merytorycznego rozpatrzenia tej sprawy.

Rewizja procesu Ciunkiewiczowej

Przesłuchano już 40 świadków

Warszawa, 3 listopada.

W głośnej sprawie Marii Ciunkiewiczowej, która przesiedziała półtora roku w więzieniu pod zarzutem sfingowania kradzieży milionowej wartości biżuterii i futer dla uzyskania premii asekuracyjnej nastąpił sensacyjny zwrot.

Odbyć się miała w dniach ostatnich licytacja sądowa tej części garderoby i biżuterii, którą zajęto po procesie na pokrycie kosztów sądowych.

Wobec wniesienia przez obrońcę Ciunkiewiczowej adw. Hofmokl-Ostrowskiego podania do Sądu Najwyższego o rewizję procesu, został zgłoszony wniosek o wstrzymanie licytacji. Biżuteria i futra stanowić bowiem mogą dowód rzeczowy w razie wznowienia procesu.

Sąd przychylił się do wniosków obrony.

W sprawie o rewizję procesu przesłuchano już 40 świadków, a równocześnie toczy się kilka spraw karnych. Na dzień 1 grudnia w krakowskim sądzie apelacyjnym wyznaczono termin rozprawy wiążącej się z tą całą sprawą, t. j. skargą b. sędziego śledczego Wątora przeciwko adw. Hofmokl-Ostrowskiemu i kilku dziennikarzom o zniesławienie.

W pierwszej instancji zapadł, jak wiadomo, wyrok uniewinniający adw. Hofmokl-Ostrowskiego i dziennikarzy.

Akcja hitlerowców w Kłajpedzie

po zniesieniu stanu wojennego

Kowno, 3 listopada.

(PAT) W dniach najbliższych prezydent państwa rozpatrzy podanie o przywrócenie pełni praw obywatelskich uczestnikom procesu Neumann—Sass z r. 1935. Chodzi tu m. in. o dr. Neumanna, którego nazwisko figuruje na pierwszym miejscu niemieckiej listy wyborczej do sejmiku kraju kłajpedzkiego.

Wystawienie kandydatury dr. Neumanna na czele kilku innych osób, pozbawionych praw, było rodzajem demonstracji Niemców kłajpedzkich przed posiedzeniem sejmiku w dn. 26 październik nika.

Kowno, 3 listopada.

(PAT) Powszechny spis ludności, wyznaczony na r. 1939 nie dojdzie do skutku z przyczyn technicznych. Został on przesunięty na r. 1940.

Ryga, 3 listopada.

(PAT) Prasa donosi z Kowna, że w związku ze zniesieniem stanu wojennego na Litwie zwolniono z obozów przymusowej pracy znaczną ilość uwięzionych.

Reglamentacja obrotów giełdowych w U.S.A.

celem zapobieżenia krachom

Waszyngton, 3 listopada.

(PAT) Komisja kontroli giełdowej U.S.A. opracowała projekt reglamentacji obrotów giełdowych. Reglamentacja ta zostanie zastosowana do wszystkich amerykańskich giełd pieniężnych i ma na celu uniemożliwienie powtórzenia się głośnych krachów, które deprymująco wpływają na życie gospodarcze.

Bezpośrednią przyczyną opracowania tego projektu było bankructwo Whitneya, który był pięciokrotnie prezesem giełdy nowojorskiej, ostatnio zaś skazany został na 10 lat więzienia. Nowe zasady przyjęte już zostały przez giełdę nowojorską i wejdą w życie z początkiem roku 1939.

Posiedzenie rady ministrów

Warszawa, 3 listopada.

(PAT) W dniu 3 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. Przedmiotem obrad były sprawy, związane z uchwaleniem preliminarza budżetowego na r. 1939/40.

113 dentystom-Żydom

odebrano prawo praktyki w Rumunii

Czerniowce, 3 listopada.

(PAT) Rumuńskie ministerstwo zdrowia odebrało 123 dentystom, w większości Żydom, prawo wykonywania praktyki.

Anglia buduje okręty wojenne

dla Turcji

Stambuł, 3 listopada.

(PAT) Turcja zamówiła w stoczniach angielskich 3 kontrtorpedowce i 4 łodzie podwodne na rachunek kredytu brytyjskiego, przyznanego Turcji na sumę 16 milionów funtów. Ponadto dwie tureckie łodzie podwodne są obecnie budowane w Niemczech, zaś dalsze dwie będą budowane w roku przyszłym w stoczniach tureckich pod kierunkiem specjalistów niemieckich.

Chamberlain chory

Londyn, 3 listopada.

(PAT). Z powodu niedyspozycji premier Chamberlain nie wziął udziału w dzisiejszych obradach Izby Gmin.

50 milionów dolarów odszkodowania

zapłaci radiostacja amerykańska za niefortunny reportaż o napadzie Marsjan na Stany Zjednoczone

Nowy Jork, 3 listopada.

Specjalna komisja ustaliła przebieg audycji radiowej o Marsjanach.

Reportaż rozpoczął się od komunikatu speakera, że w stanie New Jersey upadł pocisk, wystrzelony prawdopodobnie z olbrzymiego działa, ustawionego na Marsie. W czasie upadku pocisku, zostało zabitych 1.500 osób. Pokrywa pocisku otworzyła się i wyszedł z niego oddział Marsjan, uzbrojonych w przyrządy ze śmiercionośnymi promieniami, niszczącymi wszystko dokoła.

W chwilę po tym zdenerwowany speaker zakomunikował, że z innych miejscowości Stanów Zjednoczonych napływają dziesiątki meldunków o upadku podobnych pocisków z oddziałami wojska. Po tym inny speaker nadał krótki reportaż o tym, co robią Marsjanie, podkreślając, że obserwuje to wszystko z wysokiej wieży i że usiłuje być niedostrzeżonym przez Marsjanów. M. in. opowiedział on, że oddziały techniczne wroga, montują właśnie potężne aparaty latające o niewidzianych kształtach.

Za chwilę zdenerwowany głos zameldował przez radio, że utworzyła się potężna flotylla statków powietrznych, która wystartowała w kierunku Nowego Jorku oraz New Jersey. Dodał, że prawdopodobnie, celem tego nalotu będzie obrzucenie bombami zapalającymi i pociskami kruszącymi oraz gazowymi wszystkich miast po drodze, a także i Nowego Jorku. Sypały się, jak z rogu obfitości, nazwy miast amerykańskich, w okolicach których operowali Marsjanie. — Wszystkie nazwy angielskich miast, autor reportażu przerobionego z powieści Wellsa, pozamieniał na nazwy miast amerykańskich, co nadało większego realizmu opisywanym scenom.

Panika rozpoczęła się w chwili, kiedy speaker zdenerwowanym głosem oświadczył, że Nowy Jork jest w niebezpieczeństwie! Z setek potężnych machin powietrznych, rozwijających astronomiczną szybkość, może bowiem runąć na metropolię deszcz pocisków o nieznanej na ziemi sile niszczycielskiej! Kto wie, jakie trujące gazy zawierają te pociski?

Szczególna panika powstała w New Jersey, gdzie miał wylądować pierwszy oddział przybyszów z innej planety. — W ciągu godziny całe miasto wyludniło się. Również w Nowym Jorku przebieg paniki był tak wielki, że mimo wysiłku władz, udało się ją opanować dopiero po 12 godzinach. Radiostacja musiała przerwać nadawanie reportażu, na miasto zaś rzucono miliony ulotek, wzywających ludność do uspokojenia. Pierwotnie ulotki te przyjmowano jako zrzucane przez Marsjan i początkowo siały one jeszcze większą panikę.

Tysiące samochodów ruszyły poza granice Nowego Jorku, część mieszkańców pośpieszyła do zalesionych Gór Pomarańczowych, by ukryć się w lasach i wśród skał. Znalazło się jednak sporo takich, którzy popędzili czym prędzej do New Jersey, by zobaczyć Marsjan.

Panika już ustała. Amerykanie z humorem opisują tę niesamowitą historię, pokpiwując z tchórzliwości mieszkańców wielkich miast, szczególnie Murzynów. Wiadomo obecnie, że ten niefortunny reportaż radiowy spowoduje wiele procesów sądowych. Wśród oskarżycieli, żądających odszkodowania, figurować będzie również rząd. Łączna suma żądanych odszkodowań, do zapłacenia których pozwana będzie radiostacja koncernu „Columbia", wyniesie co najmniej 50 milionów dolarów.

Nowy Jork oczekuje więc obecnie szereg sensacyjnych procesów.

Prawdziwe oblicze Anglii

„Times", uchodzący dotąd za najpoważniejszy i najpotężniejszy pod względem finansowym konserwatywny dziennik londyński, ogłosił bilans za rok 1937-1938. Bilans ten zawiera dane istotnie sensacyjne. Dochód mianowicie „Timesa", który w r. 1936-37 wynosił 157.000 funtów, w roku 1937-38 spadł prawie do połowy i wynosi zaledwie 84.000 funtów.

„Kurier Polski" zaopatruje powyższą wzmiankę w ciekawy komentarz:

Ten znamienny spadek dochodowości tak wielkiej gazety nie da się objaśnić tylko względami czysto gospodarczymi. Niewątpliwie odegrać tu swoją rolę musiały i względy natury czysto redakcyjnej. „Times" w ostatnich czasach zaangażował się bardzo w politykę proniemiecką, politykę zaś Chamberlaina popiera bez zastrzeżeń. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż to właśnie zaważyć musiało decydująco na jego poczytności, a co za tym idzie — i na jego dochodowości. Pośrednim tego dowodem byłby fakt, iż równolegle do upadku „Timesa", idzie wspaniały rozkwit drugiego londyńskiego pisma konserwatywnego „Daily Telegraph", które wykazuje ostatnio duże zwiększenie poczytności i dochodów. — Jest rzeczą znamienną, iż pismo to nie idzie po proniemieckiej linji „Timesa" i nie popiera tak bez zastrzeżeń polityki Chamberlaina, wysuwając np. po Monachjum szereg poważnych i zasadniczych zastrzeżeń.

Nowe posiłki angielskie dla Palestyny

Akcja oczyszczania Jaffy trwa. - Wybuch bomby w Jerozolimie. — Aresztowanie 600 Arabów

Jerozolima, 3 listopada.

(PAT). W przyszłym tygodniu przybędą do Palestyny dalsze posiłki, w postaci 1.200 funkcjonariuszy policyjnych. Ubiegłej nocy ostrzeliwano urzędy policyjne w Tulkarem i Ramleh oraz stację kolejową w Raselain. Na północnym obszarze Palestyny przeprowadzane są w dalszym ciągu operacje wojskowe. W okręgu Samaria aresztowano całą ludność męską wsi Silah, w liczbie 600 Arabów. Począwszy od 1 listopada wzmożona została kontrola ruchu kołowego i pieszego na całym obszarze Palestyny.

Wydane dziś urzędowe obwieszczenie wprowadza z dniem 7 bm. na terenie Palestyny przymus dla mężczyzn posiadania kart tożsamości.

Jerozolima, 3 listopada.

(PAT. Wczoraj oddział brytyjski stoczył w okolicach Haify walkę z terorystami arabskimi, ostrzeliwującymi osiedla żydowskie. 6 terorystów poległo. Dziś na bazarze w Jerozolimie przedwcześnie wybuchła bomba w ręku arabskiego terorysty, który poniósł śmierć na miejscu. Arabski strajk protestacyjny trwa.

W ciągu całego dnia wojsko przeprowadzało rewizję domów w Jaffie. Szczególnie skrupulatnej rewizji poddano dzielnicę Ajamy i Nuzha. Stara dzielnica miasta jeszcze nie była rewidowana. Dotychczas aresztowano kilkuset Arabów. Samochody pancerne, uzbrojone w szybkostrzelne działka, patrolują nieustannie ulice Jaffy. Zakaz wychodzenia na ulice utrzymany jest w całej rozciągłości.

Delegacja żydowska

u premiera Słowacji

Bratislawa, 3 listopada.

Premier autonomicznego rządu słowackiego dr. Tiso przyjął delegację Stronnictwa Żydowskiego w Słowacji w składzie radnego Izydora Knöpfelmachera, dr. Otto Loebla, dr. Oskara Lehmana i Eugena Windersteina.

Delegacja doręczyła premierowi memoriał z szeregiem konkretnych wniosków, zmierzających do uregulowania pozycji żydowstwa słowackiego w nowym państwie autonomicznym.

Inna delegacja żydowska przyjęta została przez słowackiego ministra oświaty prof. Matusa Cernaka.

Zgon pobitego na ulicy

w Brześciu nad Bugiem

Warszawa, 3 listopada.

W dniu dzisiejszym w szpitalu żydowskim na Czystem, zmarł 60-letni Srul Icek Kogan vel Goldman, kupiec z Brześcia nad Bugiem.

W ub. niedzielę, Goldman został w Brześciu nad Bugiem napadnięty przez nieznanych osobników i ugodzony żelazem w głowę. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Warszawie, gdzie zakończył życie.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców napadu.

Przywódca „Żelaznej Gwardii"

aresztowany w Rumunii

Bukareszt, 3 listopada.

(PAT) Pisma rumuńskie zamieszczają komunikat o aresztowaniu jednego z czołowych przywódców byłej Żelaznej Gwardii, Aleksandra Cantacusine, który swego czasu został skazany na 9 lat więzienia i zbiegł podczas przewożenia go z jednego więzienia do drugiego.

Czerniowce, 3 listopada.

(PAT) W Kluzu odbył się proces przeciw właścicielom drukarni i kilku osobistościom, które w różnych miastach Siedmiogrodu drukowały i rozpowszechniały zakazane pisma b. partii „Żelaznej Gwardii". Wszystkich oskarżonych skazano na kilkuletnie kary więzienia.

Kapitan - Niemiec instruktorem w Palestynie

Kpt. Pitsch został zaangażowany celem zorganizowania rybołóstwa oraz floty handlowej żydowskiej

Onegdaj przybył do Łodzi kapitan marynarki Gustaw Pitsch, który z ramienia rządu angielskiego i Agencji Żydowskiej realizuje zagadnienia morskie w Palestynie. W związku z tym odbyła się konferencja prasowa, na której kpt. Pitsch podzielił się swymi wrażeniami na temat zdobycia morza palestyńskiego dla Żydów.

Zagaił konferencję dyr. Perelman, poczym dr. Tartakower w krótkich słowach przedstawił zebranym dziennikarzom kpt. Pitscha. **Jest to jeden z najwybitniejszych znawców spraw morskich. Były kapitan marynarki niemieckiej, od kilku lat jest na służbie angielskiej w Palestynie, badając możliwości handlu morskiego oraz rybołóstwa.** Kpt. Pitsch był instruktorem pierwszej żydowskiej ekipy rybackiej w Gdynia. Po dwóch latach szkolenia wyjechał wraz ze swymi wychowankami do Palestyny i tam pomógł im do założenia **pierwszej wioski rybackiej.**

O swoich zadaniach mówił kpt. Pitsch:

— Gdy buduje się państwo — oświadczył on — a zwłaszcza państwo o wybrzeżach morskich, przede wszystkim trzeba pomyśleć o morzu, które daje takie możliwości rozwojowe, jakich dać nie może, zwłaszcza w państwie małym, ani rolnictwo, ani przemysł. W takich państwach, **jak Norwegia i Dania 60 proc. ludności żyje z morza, w Islandii żyje 80 proc. — zarówno z rybołóstwa jak i handlu i przemysłu morskiego.** Gdyby nie morze, ludność tych małych państw nie byłaby w stanie istnieć i wyżywić się. Podobnie ma się rzecz z Palestyną, która również jest krajem bardzo małym. **Bez wykorzystania morza, bez rybołóstwa, Palestyna nie rozwinie się szybko.** W roku 1935 eksport Anglii z rybołóstwa wyniósł 510 milionów złotych. Islandia, która ma mniej ludności niż obecnie Palestyna, **eksportowała za 30 milionów złotych, a Polska, która jest państwem morskim dopiero od 20 lat, eksportowała już za 5 milionów złotych.** W Polsce morze daje zatrudnienie już 20.000 rybakom, a więc, licząc z rodzinami, około 100.000 osobom. A tymczasem Palestyna, która ma dość duże wybrzeże morskie, **importowała w roku 1935 ryb za sumę 5 milionów złotych. A mogłaby już dziś zatrudnić 20.000 rybaków, a tym samym dać utrzymanie z morza 100.000 Żydom.**

— Znam morza północne jak swą kieszeń — mówi kpt. Pitsch — badałem również morze palestyńskie i stwierdzam, że są tam znacznie większe możliwości rybołóstwa. Cały szereg jezior nadaje się do **hodowli takich ryb, jakich Palestyna dotąd nie zna, a więc karpi, pstrągów i t. d.** Przyszli rybacy muszą jednak przejść poważne przeszkolenie, które trwać ma conajmniej 10 lat. Dla młodzieży żydowskiej jest to bardzo trudne, gdyż **nie ma ona instynktu morskiego.** Ten instynkt trzeba w niej dopiero rozbudzić. **Jeśli człowiek nie będzie kochał morza, bardziej niż matki, okrętu, bardziej niż ojca, a służby bardziej niż żony — nie będzie nigdy „człowiekiem morza".**

— W Palestynie już były czynione próby zakładania kolonii rybackiej, ale nie dały one dobrych wyników. Nie było bowiem instruktorów, a arabscy instruktorzy stosowali przestarzałe metody. Z tych względów w miejscach, gdzie można było wyławiać 300 kg. ryb w ciągu nocy, wyławiano tylko 3—4 kg. **Pokazałem im, jak trzeba robić sieci, jak zarzucać te sieci i już sytuacja się zmieniła.** Przed Palestyną stoi obecnie ważne zadanie — **stworzyć i rozbudować rybołóstwo, później flotę handlową, później pasażerską. Własne wioski rybackie, własne załogi, oficerowie morscy — oto czego trzeba najpilniej.** Przyszłość Palestyny leży **nie w rolnictwie, handlu czy przemyśle, lecz tylko na morzu.** Morze zapewni temu krajowi taki rozwój, jakiego wymaga sytuacja Żydów. **Morze palestyńskie jest wolne, Żydzi mogą je sobie wziąć i wezmą, jeśli zrozumieją jego znaczenie. Jeśli ja, jako marynarz chrześcijański, zrozumiałem znaczenie tego morza dla Żydów — oni powinni zrozumieć tymbardziej. Im prędzej zrozumieją, tym lepiej.**

Kpt. Pitsch wyjaśnił w końcu, że został zaangażowany na okres 10 lat. W ciągu tego czasu jego zadaniem będzie **organizacja wsi rybackich, organizacja hodowli ryb w jeziorach palestyńskich i wreszcie organizacja rybołóstwa przybrzeżnego, morskiego i dalekomorskiego.** Prócz tego prowadzić on będzie w Palestynie szkołę rybacką. (t)

KRONIKA

Listopad 4 Piątek		
Dziś	Karola	
Jutro	Zachariasza	
Wschód słońca		6.35
Zachód słońca		16.05
Wschód księżyca		14.42
Zachód księżyca		2.43
Długość dnia		9.45
Ubyło dnia		7.18

Konfiskata „Republiki"

Wczorajszy numer „Republiki" został skonfiskowany.

Krótkie wiadomości

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA DYREKTORÓW SZPITALI zwołana została z inicjatywy urzędu wojewódzkiego na dzień 19 b .m. do Piotrkowa. Na konferencji tej omówione będą najaktualniejsze zagadnienia szpitalnictwa w Łodzi i okręgu łódzkim. Szczególna uwaga zwrócona ma być na walkę szpitalną z gruźlicą.

***

MIEJSKI DOM PRACY przeznaczony dla zatrudnienia ubogich mieszkańców Łodzi, został obecnie rozbudowany w nowej siedzibie przy ulicy Brzeźnej Nr. 3. W domu tym zorganizowano warsztaty szewski, krawiecki, stolarski, szczotkarski, ślusarski, koszykarski, pantoflarski, introligatorski i szwalnię.

***

100 TARGOWISK zwierzęcych otwarto w ubiegłym tygodniu na terenie województwa łódzkiego w związku z wygaśnięciem epidemii pryszczycy. Tylko jeszcze nieliczne miejscowości podlegają przepisom ochronnym.

***

124 DZIECI przebywa obecnie w miejskim domu dla dzieci w wieku przedszkolnym. W tej liczbie sierot całkowitych jest 40, półsierot — 3. Dzieci te wychowują się na koszt miasta. Po ukończeniu przez nich 7 lat, posłani będą do szkól powszechnych.

***

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE pozostawili w tramwajach dojazdowych wiele wartościowych przedmiotów. Odebrać je można w ciągu miesiąca na stacjach w Helenówku lub w Chocianowicach, w zależności od linii tramwaju. Przedmioty nieodebrane w tym czasie, przekazane zostaną na cele filantropijne.

***

DZIŚ, W PIĄTEK, do powtórnej rejestracji rocznika 1918 zgłosić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19 mężczyźni, zamieszkali na terenie V-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery F, G, oraz zamieszkali na terenie XII komisariatu o nazwiskach na litery R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Pozwolenia na broń
winny być zawczasu przedłużone

Starostwo Grodzkie Łódzkie zawiadamia, że przyjmuje się podania o przedłużenie ważności pozwoleń na broń.

Osoby, posiadające pozwolenia na broń z terminem ważności do dnia 31. grudnia 1938 r. winne złożyć wypełniony formularz, pozwolenie i znaczek stemplowy za zł. 5.—.

Apel do ofiarodawców na F.O.N.

Dowódca OK IV. prosi Panów ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej, ażeby przy wręczaniu darów nie urządzali żadnych przyjęć dla oficerów, podoficerów i szeregowych, a kwoty przeznaczone na te cele ofiarowywali na FON, względnie na pomoc zimową.

Pożar w wędzarni wędlin

Wczoraj, krótko po godzinie 5-ej rano wybuchł pożar na posesji przy ulicy Brzezińskiej 36, stanowiącej własność Jana Ruszczaka i mieszczącej wytwórnię wędlin.

Ogień wybuchł w wędzarni wskutek nadmiernie wysokiej temperatury.

Pierwszy pluton straży ogień ugasił po półgodzinnej akcji.

Straty są nieznaczne. (l)

Ostatnie dni przed wyborami

Ogromne nasilenie kampanii propagandowej na rzecz poszczególnych kandydatów.—Odprawa przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych

Nasilenie akcji przedwyborczej osiągnęło wczoraj swój punkt kulminacyjny. Stosowana jest propaganda w wielkim stylu i z dużym rozmachem. Niezależnie od tysięcy plakatów, wylepionych na murach miasta, od setek tysięcy ulotek, rozdawanych na ulicach, **poszczególne komitety przystąpiły do rozsyłania imiennych listów do wszystkich mieszkańców, nawołując ich do wzięcia udziału w wyborach oraz pouczając, w jaki sposób winni głosować, by spełnić swój obowiązek.** — W ciągu dnia wczorajszego, odbyło się w Łodzi **kilkadziesiąt zebrań i wieców. Na dziś i jutro zwołano przeszło 200 wieców, zgromadzeń i zebrań.**

***

Wczoraj odbyła się **odprawa przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych**, na której przewodniczący komisyj okręgowych wręczyli kartki wyborcze, koperty i materiał wyborczy oraz pouczyli o ich obowiązkach.

W dniu głosowania członkowie obwodowych komisyj obejmą urzędowanie już o 8 rano i **obowiązani są sprawdzić lokal, zbadać urny i przygotować cały materiał tak, aby już o godz. 9 rano, mogło się rozpocząć głosowanie.** Bezpieczeństwo na zewnątrz, utrzymywać będzie policja, wewnątrz lokali — straż ogniowa.

Jutro w obwodowych komisjach wyborczych w godzinach od 4 do 9 wiecz. wyłożone będą ostatecznie poprawione i uzupełnione listy wyborców do ostatecznego przeglądu.

Jutro też dostarczone będą do wszystkich lokali obwodowych komisyj **urny i parawany, za którymi wyborcy będą stawiać kreski na kartkach wyborczych.**

***

W dniu wczorajszym rozplakatowano na murach miasta zarządzenie starosty grodzkiego, wprowadzające **zakaz wyszynku i sprzedaży alkoholu od soboty, 5 b. m. od godz. 8 rano, do poniedziałku, 7 b. m. do godz. 12 w poł.**

***

W dniu wczorajszym Związek Legionistów Polskich, wydał ponownie odezwę do wyborców 16 i 17 okręgu, nawołując ich, by oddali **w dniu 6 listopada** swe głosy na wypróbowanych reprezentantów — **b. posła Mariana Wadowskiego w okręgu 16 i b. posła Michała Wymysłowskiego w okręgu 17.**

***

Akcja prowadzona przez zjednoczony żydowski komitet wyborczy na terenie okręgu 15, zatacza coraz szersze kręgi.

Wczoraj odbyło się na terenie 15-go okręgu trzynaście wieców, zorganizowanych przez komitet. Rabinat łódzki wydał wczoraj odezwę, nawołującą ludność żydowską do masowego udziału w wyborach i do **poparcia w okręgu 15 kandydatury prezesa L. Mincberga.**

* * *

Komitet wyborczy pracowniczych zw. zawodowych informuje nas, że w skład komitetu wchodzą jedynie związki pracownicze, zrzeszone w okręgowej komisji porozumiewawczej pracowników prywatnych, państwowych, samorządowych i publiczno-prawnych. Komitet wyborczy pracowniczych związków zawodowych nie ma za tym nic wspólnego z innymi, powstałymi ostatnio komitetami, które w nazwie swej używają określeń „pracowniczych" względnie „pracowników umysłowych". Kandydatami komitetu wyborczego pracowniczych związków zawodowych są w okręgu 16 — **Józef Milewski**, a w okręgu 17 — **Edward Dutkiewicz.**

Komitet wydał wczoraj ulotkę, zawierającą wskazówki, jak należy głosować i jak należy oznaczać kartki wyborcze. —

* * *

Organizacje kobiece wydały wczoraj odezwę, nawołującą do głosowania w okręgu 16 za kandydaturą **Stanisławy Macińskiej.** (s)

* * *

W fabryce O. Haua, która uchodziła dotąd za twierdzę „Pracy Polskiej", odbyło się zebranie robotników, którego przebieg charakteryzuje nastroje wśród robotników, znajdujących się dotąd pod wpływami endecji. Mianowicie, zebrani, w liczbie 150 osób, uchwalili rezolucję za wzięciem udziału w wyborach sejmowych. Rezolucja podpisana została przez wszystkich robotników z delegatem „Pracy Polskiej" na czele.

* * *

W sali Filharmonii odbył się wczoraj wiec, który zgromadził 1500 osób. — Na wiecu przemawiali: b. poseł Cieplak i nacz. Maciejowski.

Wybory do rady miejskiej

Badanie ważności list kandydatów trwać będzie do dn. 11-go b. m.

W dniu wczorajszym główna komisja wyborcza do rady miejskiej przystąpiła już do badania zgłoszonych list kandydatów na radnych. **Badanie list odbywać się będzie codziennie okręgami.** W razie stwierdzenia jakichkolwiek braków, które mogą być usunięte, przewodniczący głównej komisji wyborczej, wiceprezes Żychliński, wzywać będzie do siebie pełnomocników list, wskazując im na usterki oraz wzywając ich do poczynienia poprawek.

Wszystkie listy muszą być przejrzane i zakwalifikowane do dnia 11 b. m. Do tego też czasu muszą być wezwani pełnomocnicy wszystkich list, w których stwierdzono jakiekolwiek braki.

Bezpośrednio po tym terminie, rozpocznie się **zatwierdzanie, względnie unieważnianie zgłoszonych list kandydatów.** — W dniu 11 grudnia, na tydzień przed wyborami — główna komisja wyborcza **obwieści publicznie, jakie listy kandydatów zostały zatwierdzone i dopuszczone do wyborów.** Nastąpi więc ostatni tydzień wytężonej akcji, a **w dniu 18 grudnia, odbędzie się głosowanie.**

* * *

Jak się dowiadujemy, frekwencja sprawdzających spisy wyborców do rady miejskiej była bardzo duża. W niektórych okręgach przekroczyła ona 25 proc. uprawnionych do głosowania.

Okazało się, że spisy wyborców sporządzone były bardzo skrupulatnie. Na 366,597 wyborców i 51.000 sprawdzających spisy, wpłynęły we wszystkich okręgach wyborczych zaledwie 214 reklamacje, co stanowi 0,07 proc. w stosunku do liczby wyborców. (s)

Łódź będzie miała wodę za dwa lata

Roboty wodociągowe kosztowały już 8,200 tys. zł — Na rok 1939—40 potrzeba około 3,5 mil. zł.

Budowa wodociągów w Łodzi jest bardzo zaawansowana. Według twierdzenia osób miarodajnych, **końcowy etap pierwszej serii robót jest już bliski.**

W związku z tym i wobec kończącego się sezonu robót — zwróciliśmy się do dyrektora kanalizacji i wodociągów inż. Wojewódzkiego z zapytaniem, kiedy wreszcie Łódź otrzyma wodę?

— **Chętnie odpowiem na to pytanie** — mówi inż. Wojewódzki. — **Jestem zresztą przygotowany na nie, ponieważ ostatnio już utarło się w Łodzi, że znajomi moi, witając się ze mną na ulicy, miast dzień dobry, mówią: „więc kiedyż będzie ta woda".** By nie powtarzać całej historii wodociągów łódzkich, powiem krótko: **Jak wiadomo, odpadł projekt dostarczenia Łodzi wody z Pilicy. Postanowiono wiercić studnie. 5 głębokich studzien dostarczać ma około 40.000 metrów sześciennych wody na dobę. Woda rurociągiem tłocznym przesyłana ma być do stacji pomp, stamtąd do zbiornika na Budach Stokowskich, a stamtąd — do mieszkań.**

— Dla pierwotnego uruchomienia wodociągu potrzebne są conajmniej 3 studnie o wydajności około 24.000 metrów sześciennych na dobę. Dotychczas wykonane zostały całkowicie dwa otwory studzienne o głębokości 830 m. i 784 m. **Próby wody dały wyniki dobre. Woda jest zdrowa, miękka, tylko posiada dużą zawartość żelaza. Z tych względów trzeba będzie wybudować odżelaziacze. W tych dniach przystępujemy do wiercenia trzeciego otworu. Woda ze wszystkich trzech studzien kierowana będzie do stacji pomp. Z ogólnej długości około 7900 metrów rurociągu wykonano już 6250 metrów. Niewątpliwie cały rurociąg tłoczny zostanie w tym roku wykonany. Stacja pomp i odżelaziacze są w opracowaniu technicznym. Zbiornik na Budach Stokowskich o pojemności 30.000 metrów sześciennych, jest zupełnie gotów wraz z komorami wlotową i wylotową i połączony jest z siecią miejską, z której, na projektowanych 115 klm. rur, wykonanych jest już 54 klm.**

Dla uruchomienia rurociągu trzeba w przyszłym sezonie dokończyć rurociąg tłoczny, zbudować stacje pomp, wykonać trzecią studnię, skontrolować rurociągi i oczyścić je.

Dotychczas roboty wodociągowe kosztowały około 8.200.000 złotych. **W drugiej połowie 1940 roku część miasta otrzyma już dobrą wodę. Część ta mieści się między ulicami 11 Listopada i Pomorską na północy, Zagajnikową do Przejazdu i Wodną na wschodzie, Główną i Bandurskiego — na południu oraz Żeromskiego na zachodzie.**

Na rok 1939-40 należy przeznaczyć na wodociągi około 3,5 miliona złotych aby ostatecznie uruchomić wodociąg w roku 1940. (i)

Głosując na 2 posłów, zapewnimy sobie całkowity wpływ na wybór godnych reprezentantów społeczeństwa

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Koprowski (Nowomiejska Nr 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 23), M. Bartoszewski (Piotrkowska 94), L. Czyński (Rokicińska 53), E. Zakrzewski (Kątna 54), I. Siniecka (Rzgowska 59) S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Ostatn'e posiedzenie rady przybocznej

Na wniosek ks. Kaczyńskiego ul. Podleśna została przemianowana na ul. im. Marii Skłodowskiej-Curie

Wczoraj wieczorem, odbyło się posiedzenie plenarne tymczasowej rady miejskiej. Możliwe, że było to już ostatnie posiedzenie rady przed wyborami samorządowymi. Z tych też względów prawdopodobnie porządek dzienny był bardzo obfity — wyczerpano wszystkie sprawy, wymagające akceptacji rady przed realizowaniem ich przez zarząd miejski.

Do ważniejszych uchwał, jakie wczoraj powzięto, zaliczyć należy sprawę utworzenia III miejskiego ośrodka zdrowia oraz miejskiego instytutu higieny.— Obie sprawy referował dr. Mogilnicki. Następnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę z BGK. w wysokości 50.000 złotych na budowę ulic na Rokiciu Nowym.

Wobec kończącego się okresu robót sezonowych, uchwalono wypłacić robotnikom, w chwili ich zwalniania, po 30 zł., tytułem ekwiwalentu za nieprzepracowane pełne tygodnie w ciągu sezonu letniego. — Z kolei przyznano szereg subwencyj: komitetowi budowy domu społecznego w Marysinie — 10.000 zł., związkowi Peowiaków — 5000 zł., robotniczemu towarzystwu „Widzew“ 1500 złotych. — Uchwalono dalej ufundować obraz do ołtarza głównego w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi.

Następnie uchwalono nowe statuty podatkowe.

Ks. Kaczyński zgłasza wniosek nagły o przemianowanie ulicy Podleśnej na ul. im. Marii Skłodowskiej-Curie. W najbliższym czasie świat kulturalny obchodzić będzie 40-lecie odkrycia radu przez Marię Skłodowską. Z tej okazji, odbędzie się w Polsce,a więc i w Łodzi „Tydzień przeciwrakowy“. Wskazane jest więc nazwanie jednej z ulic imieniem wielkiej Polki.

Ponieważ na ul. Podleśnej znajduje się szpital, w którym towarzystwo przeciwrakowe przeprowadza leczenie chorych — ks. Kaczyński proponuje tę właśnie ulicę nazwać im. Marii Skłodowskiej.

Wniosek został uchwalony, po czym prez. Godlewski zamknął posiedzenie. (s)

Kobieta żywcem spłonęła

Wstrząsający wypadek na ulicy Smutnej.—Czy nieznana niewiasta padła ofiarą zbrodni?

Ulica Smutna, przecinająca cmentarze na Dołach i biegnąca na znacznej długości pomiędzy murami cmentarnymi, była onegdaj widownią przerażającej, do chwili obecnej jeszcze nie wyjaśnionej, zbrodni.

Z ulicy tej wybiegła nocy onegdajszej młoda jakaś kobieta, krzycząc przeraźliwie i wzywając pomocy. Suknie na nieszczęśliwej tliły się jeszcze. Nieliczni przechodnie z przerażeniem stwierdzili, iż nieznajoma jest cała w okropnych oparzelinach i że spalona odzież spada z niej obnażając wielkie płaty spalonego ciała.

Nieszczęśliwa została doprowadzona do najbliższego, drugiego komisariatu policji. Była nieprzytomna z bólu. Krzyczała i jęczała przeraźliwie. Potem padła bez przytomności na podłogę i nim przybyła pomoc — wyzionęła ducha.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dowodów osobistych, ani niczego, coby mogło wskazać jej identyczność. Pomimo energicznych wysiłków władz, nie udało się dotąd ani ustalić jej nazwiska, ani też stwierdzić, w jakich okolicznościach nieszczęśliwa odniosła tak straszne rany.

Okoliczności te wydają się wysoce podejrzane. Wszystko przemawia za tym że nieznajoma została przez kilku najpewniej zbrodniarzy, poprostu podpalona i że w ten sposób jacyś okrutni i zwyrodniali mordercy, chcieli ją pozbawić życia.

Oto na ul. Smutnej pod parkanem cmentarnym, znaleziono ślady spalonych drew — jakby w tym miejscu, czyjaś zbrodnicza ręka ułożyła palenisko. Ponadto woń nafty, unosząca się z jej rzeczy, świadczyłaby, że nieszczęśliwa została najpierw oblana naftą, a potem ktoś podpalił na niej odzież.

Na miejscu, na ul. Smutnej, znaleziono walizeczkę do śniadań, w jakich robotnice zwykłe zabierać ze sobą posiłek do fabryki. Fakt ten znów świadczy, że nie zaszedł tutaj wypadek wybuchu nafty w domu przy rozpalaniu ognia pod kuchnią, lecz że denatka, wracając do domu z pracy, lub idąc do pracy, została właśnie przez zbrodniarzy napadnięta i wręcz rzucona w ogień.

Władze bezpieczeństwa podają poniższy rysopis zmarłej i za naszym pośrednictwem wzywają wszystkich, którzyby mogli podać, kim była nieszczęśliwa, o poinformowanie najbliższego posterunku policji lub wydziału śledczego.

Nieznajoma mierzyła 162 cm. wzrostu, była wysmukła, miała ciemno-blond włosy, o twarzy owalnej, średnim czole wypukłym, szarych oczach, łukowatych, ciemno-blond brwiach, szerokim nosie, średnich ustach. W górnej szczęce na przedzie — brak jednego zęba. W dolnej, również na przedzie — brak dwóch zębów.

Odziana była denatka w płaszcz bawełniany deszczowy, koloru stalowego z paskiem, jedwabną bluzkę w deseń w listki, ciemną spódnicę w paski podłużne czerwone, przeplatane z białym, w koszulę trykotinową jasno - seledynową i pończochy ze sztucznego jedwabiu. Na stopach miała czarne buciki na guzik.

Nie należy wątpić, że w ciągu dnia dzisiejszego, tajemniczy ten wypadek zostanie wyjaśniony. (l)

Rozerwał się pociąg

Niezwykły wypadek pod Piotrkowem

Na linii kolejowej pomiędzy Koluszkami a Piotrkowem, w pobliżu stacji Gorzkowice, wydarzył sie niezwykły wypadek.

Na pociąg węglowy wskoczyło w biegu kilku złodziei węgla i poczęło zrzucać węgiel na tor.

Strażnicy kolejowi wystrzelili w kierunku złodziei kilkakrotnie i zmusili ich do odwrotu.

Zaalarmowany strzałami hamulcowy w tyle pociągu, przekonany, że grozi katastrofa — zahamował obsługiwane przez siebie wagony. Nastąpiło nagłe szarpnięcie i ostatnie wagony oderwały się od początkowych.

Wskutek tego rozerwania sie pociągu nastąpiła blisko godzinna przerwa w ruchu na tej linii. (i)

Złodzieje wyłudzali dolary

od 14-letniego chłopaka, który je wykradał swej matce

Przed sądem okręgowym odpowiadali wczoraj Dawid Szmul Feldman i Ber Wiśniak, oskarżeni o nielegalny handel dewizami. Obaj oskarżeni są notorycznymi złodziejami, i dolary, za których kupno odpowiadali, jako winni przekroczenia ustawy o handlu dewizami — pochodziły z kradzieży, częściowo przez nich obu inspirowanej. Za nabywanie przedmiotów pochodzących z kradzieży i podżeganie do kradzieży dwaj złodzieje już mają za sobą na tle tej samej tranzakcji wyrok skazujący. Wczoraj odpowiadali raz jeszcze już tylko jako przestępcy „skarbowi“

W kwietniu r. b. 14-letni Chaim Józefowicz, zam. przy ul. Limanowskiego Nr. 23, skradł swej matce z zawiniątka 5 dolarów, otrzymanych od krewnego z Ameryki. Chłopiec zwierzył się z kradzieży Edwardowi Flakiewiczowi i obaj wyszli na miasto, by łup spieniężyć.

Na ul. Limanowskiego spotkali Feldmana i Wiśniaka, którzy po długich targach zapłacili po 3 złote za dolara — t. j. zł. 15 za pięć dolarów.

Jeszcze tego samego dnia Wiśniak spotkał Józefowicza, oświadczył mu, że dołożył na tym bardzo przecież dobrym interesie i żądał zwrotu pieciu złotych. Chłopiec dał 3 złote. Widząc, że ma do czynienia z tak uległymi klientami, domagał się Wiśniak, by Józefowicz dostarczył mu więcej dolarów, za które złodziej „gotów był“ płacić po 3 złote Łącznie nabyła para złodziei dalszych 14 dolarów. Z 20 sztuk — pozostał nieszczęśliwej kobiecie tylko jeden dolar.

Za paserstwo i podżeganie do kradzieży skazani zostali przez sąd grodzki obaj po roku i 6 miesięcy więzienia.

Wczoraj za handel dewizami skazał ich sąd okręgowy: Feldmana na 8 miesięcy, Wiśniaka na 7 miesięcy. (l)

SPORT

Anglia zwycięża Szkocję 3:1

w meczu piłkarskim

Londyn, 3 listopada.

W środę rozegrany został w Londynie mecz pomiędzy reprezentaciami Anglii i Szkocji w piłce nożnej. Zwyciężyła Anglia 3:1 (2:0).

Widzów ponad 30.000.

Reprezentacja Łodzi

na mecz bokserski z Poznaniem

W dniu 27 listopada bokserzy łódzcy zainaugurują sezon spotkań międzymiastowych meczem z Poznaniem, który odbędzie się w Łodzi. W związku z tym meczem kpt. Zw. Łódzkiego Okr. Zw. Boksersk. p. Milsch ustalił następujący skład reprezentacji naszego miasta (podajemy zawodników od wagi muszej do ciężkiej): Rossman (Hakoah), Marcinkowski (IKP), Spodenkiewicz (IKP), Kowalewski (IKP), Taborek (IKP), Pisarski (Geyer), Pietrzak (IKP) Moszkowicz (Hakoah).

Jako rezerwowi zostali wyznaczeni: Szwed (IKP) Wojsławski (TFSJ), Augustowicz (Geyer), Wdowiński (Hakoah), Mikołajczyk (Geyer), Niewadził (Sokół), Goździk (TFSJ) i Kłodas (Wima). W programie meczu Łódź — Poznań odbędzie się kilka*b. ciekawych walk.

19 lutego spotkanie

Łódź—Lwów

Międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Lwów, który miał się odbyć w Łodzi w dniu 11 grudnia, został przełożony ostatecznie na 19-go lutego r. p., gdyż, jak już podawaliśmy, na 11-go grudnia został wyznaczony do Łodzi mecz międzypaństwowy Polska — Estonia.

30 lat pracy dla Ł.K.S-u

W tym roku upływa 30-lecie pracy na polu sportowym jednego z najbardziej zasłużonych dla sportu łódzkiego działaczy p. Henryka Lubawskiego.

P. Henryk Lubawski, jest jednym z założycieli Łódzkiego Klubu Sportowego i rozpoczął działalność w tym najwszechstronniejszym klubie łódzkim jako członek zarządu i czynny zawodnik. Już w roku 1908 (5 października) t.j. w roku powstania ŁKS-u p. H. Lubawski zaczął odnosić liczne sukcesy w zawodach lekkoatletycznych zdobywając mistrzostwo Łodzi w biegu 400 metrów. P. H. Lubawski na zawodach w warszawskiej „Agrykoli“ zajął pierwsze miejsce i uzyskał świetne jak na ówczesne czasy wyniki w biegach 100 mtr. — 11.6 sek. (wówczas rekord rosyjski) i 400 mtr. — 56 sek. Następnie w roku 1910 p. Lubawski osiągnął w biegu 100 mtr. czas 11.2 sek. i na 400 m. 54 sek i zyskał rozgłos jako jeden z najlepszych wówczas lekkoatletów polskich.

P. Lubawski był sportowcem b. wszechstronnym, gdyż prócz lekkiej atletyki uprawiał piłkę nożną (był w latach przedwojennych graczem I-ej drużyny ŁKS-u), tenis, łyżwiarstwo, szermierkę, kolarstwo narciarstwo i sport automobilowy.

P. Lubawski jako działacz ŁKS-u, jest długoletnim członkiem zarządu i piastował mandaty skarbnika, kierownika sekcji piłkarskiej i hokejowej, a ostatnie 3 lata jest kierownikiem sekcji lekkoatletycznej, która w bieżącym sezonie zdobyła na własność nagrodę Kierownika Okręgowego Urzędu W.F. i P.W. i tytuł mistrza drużynowego Łodzi.

Jubileusz p. Lubawskiego będzie obchodzony wraz z jubileuszem ŁKS-u w roku przyszłym.

Przed przyjazdem

zapaśników włoskich do Łodzi

Ponieważ mecz zapaśniczy Polska — Włochy odbędzie się w Poznaniu już w dniu jutrzejszym, t. j. w sobotę, przyjazd reprezentacji zapaśniczej Włoch do Łodzi nastąpi w niedzielę wieczorem.

Drużyna włoska przyjeżdża ostatecznie w następującym składzie (od wagi koguciej): Bartoli, Garelli, Romagnoli, Tozzi, Gallegati, Silvestri i Donatti. Wymienieni zawodnicy walczyli wielokrotnie już w reprezentacji państwa i znani są z licznych sukcesów międzynarodowych.

Program ich pobytu przewiduje: w poniedziałek zwiedzanie zakładów przemysłowych firmy I. K. Poznański, gdzie witani będą przez dyrekcję firmy, następnie w godzinach popołudniowych podejmować ich będzie konsul włoski p. Stefan Osser poczem udadzą się na podwieczorek urządzony przez Tow. Polsko-Włoskie.

Mecz z Włochami, którzy wystąpią w Łodzi jako reprezentacja Rzymu, będzie jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez atletycznych w naszym mieście.

O zainteresowaniu meczem świadczy fakt, że kolonia włoska w Łodzi zakupiła już przed paru dniami 150 biletów, a w przedsprzedaży w firmie E. Stibbe (Piotrkowska 130) popyt na bilety jest również b. duży.

Na zawody przyjeżdża również prezes P.Z.A. prezydent m. Katowic dr. Kocur.

SPADEK FUNTA ANGIELSKIEGO

W St. Zjednoczonych zwycięża tendencja nie wtrącania s ę do spraw europejskich

Już nieraz zastanawialiśmy się nad ewentualną postawą Stanów Zjednoczonych w razie dalszych komplikacyj i sytuacji w Europie. Jak wiadomo, sam prezydent Roosevelt uchodzi za zwolennika interwencji amerykańskiej w Europie. Jednakże większa część mało oświeconej opinii pragnie pozostać zdala od spraw starego kontynentu i wierzy w możliwość takiej izolacji.

Od czasu kapitulacji monachijskiej izolacjonizm zrobił znaczne postępy w Stanach Zjednoczonych. Wielu Amerykan straciło zaufanie do bloku demokracyj zachodnich, i sporo jest takich, którzy zalecali ścisłą i stałą współpracę amerykańsko - angielsko - francuską, a teraz w skuteczność takiej współpracy nie wierzą. Znawcy amerykańskiej opinii publicznej twierdzą, że podczas rządów prezydenta Roosevelta izolacjonizm nigdy nie był tak silny, jak obecnie.

Mimo to, teraz właśnie rząd amerykański musiał zająć się bardzo poważnie sprawami europejskimi.

Spadek funta przeważnie niepokoi miarodajne koła amerykańskie, gdyż zaczyna silnie zagrażać eksporterom. Wtajemniczeni twierdzą, że sytuacja jaka z tego wynika, była przedmiotem ostatnich rozmów między p. Morgenthau, sekretarzem skarbu, a sferami finansowymi. Coprawda funt, który był spadł w krytycznych dniach poprzedzających ugodę w Monachium do kursu 4,61 dolarów za funt, powrócił od tego czasu do niskiego zresztą kursu 4,82, ale czynniki giełdowe przewidują **dalszy spadek dewizy angielskiej**. Opinia ta opiera się na sytuacji politycznej, na trudnościach budżetowych spowodowanych przez konieczność dozbrajania i przez uśmierzanie powstania palestyńskiego i, wreszcie, na utracie przez Wielką Brytanię wielu ważnych placówek ekonomicznych na Dalekim Wschodzie i w Europie Środkowej.

Angielskiej kasie kontroli dewiz udało się powstrzymać czasowo spadek waluty, ale zasoby tej instytucji, jakkolwiek bogatej, nie są nieskończone, a poza tym wzmożona i przedłużona akcja tej kasy powiększyłaby jeszcze odpływ złota ze starego kontynentu do Ameryki.

Zaznaczyć warto, że w tygodniu od 7 do 14 października wwóz złota do Stanów Zjednoczonych wyniósł 206 milionów dolarów, z czego 190 milionów pochodziło z Anglii. **Zaufanie publiczności do waluty brytyjskiej jest tak małe, że wytworzyła się różnica 1½% między złotym funtem a złotym dolarem!** Jest to oczywiście szczyt absurdu, ale zarazem znakomita ilustracja **paniki jaka objęła posiadaczy funta.**

Z drugiej zaś strony sytuacja ta zwiększa w niebezpieczny sposób amerykańskie rezerwy „żółtego kruszcu", które przekroczyły ostatnio zawrotną **sumę 14 miliardów dolarów.**

Jest oczywiste, że skarb amerykański nie może pozostać bierny w takiej sytuacji. Znany „inflacjonista", senator Thomas, radzi zdewaluować znowu **dolar o 50 proc.** Ale nowa wojna dewizowa jest zbyt niebezpieczna i może pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki również wewnątrz jak i zewnątrz kraju. To też nie wierzymy by administracja Stanów Zjednoczonych zgodziła się na propozycję senatora Thomas.

Pozostaje **udzielenie pożyczki amerykańskiej Wielkiej Brytanii**, ale stoi na przeszkodzie prawo Johnsona, dekretujące **embargo pożyczek dla krajów, które nie zapłaciły swoich długów Stanom Zjednoczonym.** Jedynym wyjściem byłoby albo zniesienie tego prawa po wyborach lutowych, albo udzielenie pożyczki Kanadzie, któraby z kolei wspomogła metropolię.

Prawo Johnsona nie jest jednakże jedyną przeszkodą: izolacjonizm amerykański gotów jest widzieć w poparciu gospodarczym również poparcie polityczne dla Wielkiej Brytanii.

W ten sposób powracamy do zasadniczego zadania zagranicznej polityki amerykańskiej: Czy prez. Rooseveltowi uda się wyperswadować publiczności amerykańskiej konieczność interesowania się sprawami europejskimi, kiedy nawet publiczność francuska nie rozumie konieczności zajmowania się sprawami środkowej Europy? **H. S.**

Prasa działa w interesie publicznym

i dlatego ma prawo omawiać zdarzenia, badane przez prokuratora lub sądy.— Gazeta może zawiadomić czytelników o popełnionym przestępstwie

Znamienne orzeczenie Sądu Najwyższego

„I. K. C." podaje następujący, b. ciekawy wypadek.

W lasach dóbr X. został przez gajowego postrzelony wieśniak, w chwili, gdy zbierał drzewo. Postrzelony zmarł z odniesionych ran, przeto prokuratura wdrożyła przeciw gajowemu, dochodzenia, aby ustalić czy zachodzą znamiona przestępstwa.

O wypadku tym rozprawiano w okolicy i sprawa nabrała rozgłosu. Zdarzenie zostało również naświetlone w gazecie.

Uważając, że artykuł w dzienniku, opisujący wypadek, poniżył go w opinii publicznej, gajowy **zaskarżył redaktora pisma o zniesławienie z art. 255 KK.**

Prawdziwość faktu opisanego w gazecie została w I instancji stwierdzona za pomocą dowodu prawdy. W postępowaniu apelacyjnem podnosił jednak gajowy, że

redaktor winien był zostać zasądzony, gdyż zarzut podniósł publicznie, a nie działał w, obronie ani interesu prywatnego, ani publicznego.

Tylko w tym przypadku, gdy pomówienie publiczne następuje w obronie interesu prywatnego lub publicznego, niema przestępstwa i sprawca zniesławienia winien być uniewinniony.

Sprawa doszła do Najwyższego Sądu, który wyraził następującą tezę:

Jeżeli rozszerzający o kimś zniesławiające fakty, działa dla osiągnięcia celu, niesprzecznego z prawem, ani dobrymi obyczajami, a ten cel może być osiągnięty przez naruszenie cudzej czci, jako sposób w danych okolicznościach wskazany, to zarzut podniesiony publicznie w obronie tak zrozumianego interesu publicznego lub prywatnego, własnego lub cudzego jest bezkarny, jeśli jest prawdziwy, a nie dotyczy życia prywatnego.

Zapatrywanie Sądu niższego — wyjaśnia Sąd Najwyższy — że wdrożenie przez prokuratora dochodzenia w sprawie, poruszonej w dzienniku, pozbawiało oskarżonego redaktora prawa naświetlenia go w dzienniku, mimo rozgłosu faktu postrzelenia człowieka przez gajowego, nie jest oparte ani na prawie, ani też nie wykazuje, jakoby poruszenie tego zdarzenia kolidowało z dobrymi obyczajami.

Niesłusznie zatem Sąd niższy wykluczył istnienie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego.

Sąd Najwyższy w ten sposób kończy swoje wywody, mające zasadnicze znaczenie dla prasy:

Zauważyć należy, że dzienniki mogą, o ile tem nie naruszają zakazów prawnych i nie obrażają dobrych obyczajów, omawiać zdarzenia, badane przez prokuratora lub sądy i dzieje się to może w obronie interesu publicznego, dla którego strzeżenia w istocie rzeczy istnieją i działają.

Gazeta ma prawo zawiadamiać czytelników i władze o popełnionym przestępstwie.

W innym przypadku, redakcja dziennika przyniosła wiadomość, że na szkodę Kazimiery B. popełniono występek z art. 248 KK., polegający na ograniczeniu jej wolności osobistej przez więzienie w zamkniętym pomieszczeniu.

Podejrzany o popełnienie powyższego czynu, wytoczył redaktorowi pisma sprawę o zniesławienie. Sąd Najwyższy, do którego sprawa doszła, przyjął, że oskarżony o zniewagę redaktor odpowie działając w obronie interesu publicznego. Zawiadomił on o popełnieniu wy stępku ograniczenia wolności osobistej ogół czytelników, a zarazem **właściwe władze, do czego po myśli art. 242 KPK. był uprawniony.**—Art. 242 Kodeksu Postępowania Karnego brzmi: „Każdy ma prawo, a każdy urząd w zakresie swego działania, ma obowiązek, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, zawiadomić o tem prokuratora policję, wójta lub sołtysa". — Oskarżony redaktor zatem działał w tym przypadku zarówno w obronie uzasadnionego interesu publicznego, jak i prywatnego wię zionej Kazimiery B.; **dowód prawdy zatym był dopuszczalny.**

1 szkoła na 14,27 klm. kw.

przypada przeciętnie w Polsce

Ilość publicznych szkół powszechnych w Polsce wynosiła z początkiem roku szkolnego 27.235. Przeciętnie 1 szkoła przypadała na 14.27 klm. kw. Największa ilość szkół przypadała na województwo lwowskie — 2320, woj. lubelskie — 2174, woj. kieleckie — 2045 i woj. warszawskie — 2024. Najmniej szkół powszechnych liczyły województwa: poleskie — 1138, tarnopolskie — 1261, nowogródzkie — 1208 i stanisławowskie — 1036.

Przy uwzględnieniu przeciętnej powierzchni w klm. kw. przypadającej na 1 szkołę, na czele kroczy województwo krakowskie, w którym jedna szkoła przypada na 10,1 klm. kw. oraz województwo łódzkie z 10.3 klm. kw. Na ostatnich miejscach znajdują się województwa: białostockie — 1 szkoła na 19.5 klm. kw. wileńskie na 20.4 klm. kw. i poleskie na 31.9 klm. kw.

Niedziela bez świeżego pieczywa

O zasiłki dla sezonowców.—Walka z bezrobociem wśród kelnerów

W związku z przeprowadzaną redukcją robotników sezonowych, związki zawodowe podjęły zabiegi o wcześniejsze wydanie przez ministerstwo opieki społecznej zarządzenia, wprowadzającego **okres ulgowy, uprawniający do uzyskania zasiłków zimowych, a mianowicie 104 dni miast 156 dni,** przepracowanych w ciągu 26 tygodni. W związku z tym, w przyszłym tygodniu udaje się delegacja związków do Warszawy.

* * *

Strajk w fabrykach filcu trwa w dalszym ciągu. Komisja strajkowa opracowała już wniosek do inspektora pracy, w sprawie zwołania ponownej konferencji porozumiewawczej.

* * *

Wczoraj, w okręgowej inspekcji pracy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli cechów piekarskich i zrzeszenia pracowników, w sprawie unormowania wypoczynku niedzielnego. Postanowiono, że **przerwa rozpoczynać się będzie w sobotę o 8 wiecz. i trwać będzie do godz. 8 wiecz. w niedzielę.**

* * *

Podjęta przez związek zawodowy kelnerów akcja podziału pracy i zatrudnienia w ten sposób bezrobotnych, dała już częściowo rezultaty. **Kilkudziesięciu bezrobotnych kelnerów otrzymało już pracę.** W połowie bieżącego miesiąca, odbyć się ma konferencja w inspekcji pracy, celem rozciągnięcia tej zasady na wszystkie przedsiębiorstwa gastronomiczne.

* * *

Sąd pracy rozpoznawał wczoraj ciekawą sprawę **przeciwko właścicielowi przedsiębiorstwa ekspedycyjnego F. Kolskiemu, ul. Sterlinga 17, oskarżonemu o zatrudnianie konwojenta, Józefa Szczepaniaka przez 24 godziny na dobę.** Szczepaniak, konwojując transporty towarów, przewożone samochodami, był zatrudniony niekiedy po 2-3 dni z rzędu po 24 godziny. Właściciel firmy zasądzony został na grzywnę oraz na zapłatę pracownikowi za nadliczbowe godziny ornoy 130 złotych. (i)

Po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 2. listopada r. b. w Otwocku

B. P.

PIOTR RAJNER

przedstawiciel handlowy, w wieku lat 69.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4. bm. o godz. 13 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Warszawie do grobu rodzinnego.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają nieutuleni w żalu

Siostrzenica, Bratanice, Bratankowie
Bratowe i Siostrzeńcy

PODZIĘKOWANIE

wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom naszego nieodżałowanego

ś. † p.

KAROLA RAJMUNDA EISERTA

a przede wszystkim Wielebnemu Duchowieństu ks. seniorowi Dietrichowi, ks. Kotuli i ks. rektorowi Löfflerowi za serdeczne słowa pocieszenia w kościele i nad grobem, Jego Ekscelencji Ministrowi Schou, Prezydentowi miasta Łodzi p. Godlewskiemu, Stowarzyszeniu Śpiewaczemu przy parafii św. Jana, Chórom Śpiewaczym przy Stowarzyszeniu Ewangelików - Polaków i przy Spółce Akcyjnej J. John za wzniosłe pienią, Korpusowi Konsularnemu, Prezydium Polskiego Związku Bekonowego, przedstawicielom firm: Zagorska Tvornica Vunenih Tkanina, Oroslavie, Ivancica Tekstina Industrija, Zagrzeb, Bacon-Export-Gniezno w Bydgoszczy, Gnieźnie, Tczewie, Chojnicach, Gdyni, Dubnie Skalmierzycach, Grodzisku i Warszawie, Sp. Akc. J. John w Łodzi, Pabianickie Zakłady Włókiennicze dawn. R. Kindler w Pabianicach i Składy Tow. „Warrant" w Łodzi, przedstawicielom odbiorców i agentów Zakładów Przemysłowych Karola Eiserta, Administracji Dóbr „Dłutów" i Lasów „Rydzyny", Cechowi Majstrów Tkackich, Siostrom Domu Miłosierdzia, przedstawicielom Zakładu dla Idiotów, Stowarzyszeniu Sportowemu „Sportjon", delegacji Szkoły Powszechnej w Dłutowie, drużynom Ochotniczych Straży Pożarnych Zakł. Przemysł. Karola Eiserta, Rydzyn, Dłutowa i Konstantynowa, Straży Leśnej w Rydzynach, Delegacji Wieśniaczek z Dłutowa, personelowi, majstrom i robotnikom Zakładów Przemysłowych Karola Eiserta, Pabianickich Zakładów Włókienniczych dawn. R. Kindler i Sp. Akc., J. John i wszystkim instytucjom filantropijnym za udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku i za złożone tak licznie wieńce i kwiaty oraz wszystkim tym, którzy w tej ciężkiej dla nas chwili okazali nam tyle życzliwości i serca.

Stroskana RODZINA

Niemcy we włoskim Tyrolu

nie posługują się językiem włoskim.—Szkół niemieckich wogóle niema.—Białe pończochy młodzieży hitlerowskiej

Bolzano, w listopadzie.

Jak wygląda położenie Niemców w tej części przedwojennej Austrii, która przypadła w udziale Italii?

Na ulicach miłego miasteczka Bolzano, dawniejszego Bozen, **nie słychać prawie włoskiego języka.** Mówi nim tylko dosyć liczna rzesza przysłanych tu urzędników i wojskowych. **Cała ludność posługuje się jeszcze językiem niemieckim,** mimo że od przyłączenia Tyrolu do Włoch upłynęło dwadzieścia lat. **Szkół jednak niemieckich niema tu zupełnie,** a język niemiecki wykładany jest tylko w szkołach narówni z innymi językami cudzoziemskimi. Rezultat jest ten, że ludność miejscowa nie ma czasu nauczyć się języka włoskiego, gdyż **poza szkołą nikt go nie używa, i „włoszczeni" ludności miejscowej nie robi prawie żadnych postępów.** Oczywiście o obsadzaniu posad w urzedach i instytucjach rządowych przez Niemców nie może być mowy: **wszystko zajete jest przez eelement napływowy czysto włoski.**

A mimo to niemieckość tego kraju daje się odczuwać na każdym kroku. Oczywiście prowadzona jest tu **silna agitacja, bardzo umiejętnie zakonspirowana na rzecz Trzeciej Rzeszy.** Ludność miejscowa wierzy głęboko, że prędzej czy później dojdzie do tego, iż **ten kraj również kiedyś przyłączony bedzie do „Wielkich Niemiec".**

Miał tu miejsce kiedyś ciekawy wypadek. W niewielkiej miejscowości z powodu pewnej uroczystości kościelnej uderzono w kościelne dzwony. Usłyszawszy to, **cała ludność wybiegła na ulicę, myśląc, że to wojska niemieckie przyszły,** aby objąć w posiadanie ten kraj podobnie, jak to miało miejsce w Sudetach.

Przyjeżdżający z Niemiec turyści, tworzący prawie 80 proc. wszystkich podróżujących, podtrzymują te nastroje. Każda rozmowa z miejscowymi rodakami kończy się zapewnieniem: **„poczekajcie jeszcze trochę a zobaczycie, że Rzesza i wami się zajmie".** Więc czekają.

W sklepach, kawiarniach i hotelach **nikt ze służby czy obsługi nie rozpoczyna rozmowy po włosku.** Do klienta wszyscy zwracają się po niemiecku, chyba, że uniform czy mundur wskazuje odrazu na narodowość. Przyjmuje się a priori, że klient jest albo miejscowym Niemcem albo też Niemcem z Rzeszy. **I nie ma się zupełnie wrażenia, że jest się we Włoszech.** Tylko liczne bardzo mundury wojskowych i malownicze uniformy „karabinierów" przypominają, że jednak jesteśmy w kraju pozostającym pod władzą Rzymu. Tak licznych w całych Włoszech napisów na murach i parkanach w rodzaju „Duce a noi" nie widać tu wcale, chyba że na jakimś publicznym gmachu.

Białe pończochy, które w Sudetach były oznaką jeżeli nie przynależności do partii narodowo - socjalistycznej, to przynajmniej sympatji w tym kierunku, są tu również noszone przez pewne odważniejsze elementy, szczególniej młodzież. Ale poza tym nikt nie ma odwagi manifestowania swych przekonań. Z rozmów z tutejszą ludnością odnosi się wrażenie, że z jednej strony panuje tu większy respekt dla władzy, niż miało to miejsce w Sudetach, a z drugiej — **istnieje pewien nakaz, aby nie drażnić Włochów** i nie wywoływać incydentów mogących popsuć dobre stosunki pomiędzy Rzymem i Berlinem.

T. M.

Ostatnie dni pobytu Cyrku Staniewskich

Mimo wielkiego sukcesu artystycznego i kasowego, Cyrk Staniewskich kończy swoje gościnne występy w Łodzi, by zdążyć na czas na otwarcie sezonu zimowego w Warszawie.

Jak już kilkakrotnie nadmienialiśmy, obecny program przewyższa wszystkie dotychczasowe.

Zamieszczamy w dalszym ciągu bezpłatne kupony, które należy wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku. — Cyrk jest dobrze ogrzany.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś o godzinie 8.30 wieczór komedia B. Shawa „Major Barbara".

TEATR POPULARNY.

Dziś o godzinie 8.15 wiecz. komedio-opera „Skalmierzanki".

TEATR „KOT W BUTACH".
(Al. Kościuszki 57).

Jutro w sobotę o godz. 4.15 po poł. bajka M. Kownackiej „O Żaczku-Szkolaczku i o Sowizdrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale", w opracowaniu reżyserskim M. Stawskiego, na tle barwnych dekoracji art.-mal. H. Wicińskiego. Muzyka J. Wesołowskiego.

Bilety od 30 gr. do zł. 2.30 w kasie Teatru (Al. Kościuszki 57) na godzinę przed przedstawieniem.

„BURZA" SZEKSPIRA W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9.15 wiecz. arcydzieło Szekspira w 4-ch aktach p. t. „Burza". Inscenizacja Leona Schillera. Dekoracje i kostiumy projektu W. Daszewskiego.

RADIO

5.30—5.35 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35 Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50 Gimnastyka, 6.50—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: „Przysięga Kościuszki" — słuchowisko w oprac. Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). 11.25—11.57: Muzyka (płyty).

11.57—12,03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Jesienne nastroje (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.20: „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży w opracowaniu Kazimierza Piekarczyka. 15.20—15.30: Poradnik sportowy. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.35—17.05 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana. Akomp. Irena Kurpisz-Stefanowa (z Torunia).

17.05—17.15: „Gdzie są nasi samorządowcy" — pogad. wygł. Zdzisław Sachnowski.

17.15—17.45: Recital śpiewaczy Stefana Witasa. Akomp. prof. Ludwik Urstein.

17.45—18.00: Literatura przez mikrofon dla wszystkich — „Szabla na kilimie" Stanisława Rachalewskiego

18.00—18.20: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Wiktoria Łozińska — śpiew i Artur Wentland — fortepian i akompaniament.

18.20—18.25: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Oryginalny Teatr Wyobraźni — „Srebrne lichtarze" — premiera słuchowiska Jerzego Szaniawskiego z udziałem Stefana Jaracza.

19.00—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. Irena Lipczyńska i Zofia Szafranowa (2 fortepiany).

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.00—21.15: Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota.

21.15—22.30: Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Issay Dobrowena oraz Roberta Casadeseu — fortepian. Transm. z Filharm. Warszawskiej.

22.30—22.40: Wiedza i książka: „Czy ludzkość ulega degeneracji" — odczyt wygłosi dr. Eugenia Stołyhwowa (z Krakowa).

22.40—22.55: Muzyka (płyty).

22.55—23.00: Wiadomości bieżące.

23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30—SOFIA: „Cyganeria" — opera Pucciniego.
20.00—BEROMUENSTER: „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera kom. Nicolai'ego.
20.30—BERLIN: Koncert Beethovenowski.
21.30—PARIS P.T.T.: Festiwal Faure'go.

Stanisława Macińska

kandyduje do sejmu w okręgu 16-tym



W 16-ym okręgu kandyduje p. Stanisława Macińska, która od najwcześniejszej swej młodości w trudnych czasach podziemnego budowania naszego państwa, rozpoczyna swą służbę obywatelską pracując jako tajna nauczycielka w latach 1905—1907 w kompletach tajnego nauczania organizowanych w Warszawie przez p. Cecylję Śniegocką. Pomimo, iż każdej chwili narażona jest na uwięzienie i zesłanie, nie opuszcza swej placówki, aż do chwili przejęcia tajnego szkolnictwa przez Polską Macierz Szkolną.

Począwszy od 1907 roku prowadzi swą niebezpieczną i ofiarną pracę, pracując w szkołach T-wa „Jedność" oraz tajnych czytelniach i kursach wieczorowych, prowadzonych dla robotników. Przez szereg lat prowadzi również dział czytelnictwa dla dzieci i młodzieży w Stowarzyszeniu ‚Wiedza".

Podczas okupacji niemieckiej pracuje w Lidze Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego. Jednocześnie należy do Związku Nauczycieli Niepodległościowców i przeciwstawia się germanizacyjnym zarządzeniom władz niemieckich.

Gdy w roku 1918 zostaje wybrana do rady miasta Łodzi, troszczy się na tym stanowisku o sprawy sercu jej najbliższe: los szerokich rzesz pracujących Występuje tu zawsze w obronie zarobków pracowniczych i walczy o utrzymanie warsztatów pracy. Wystarczy tu wymienić przykładowo chociażby tylko sprawę uratowania przed redukcją i zapewnienia dalszej egzystencji nauczycielkom robót.

Przez szereg lat pracuje p. Macińska w I-ej Komisji Powszechnego Nauczania. Poświęciwszy się z całym zapałem zawodowi nauczycielskiemu stale pogłębia swą wiedzę pedagogiczną i w roku 1924 kończy Instytut Nauczycielski.

Jako jednostka wielce aktywna należy do Związku Nauczyc. Pol. od samego początku istnienia tej organizacji. Zajmuje i tu czołowe stanowiska czy to w zarządzie grodzkim Z. N. P. czy w zarządzie okręgowym — obecnie jest tam przewodniczącą wydziału obrony prawnej.

Stale, wszechstronnie i aktywnie bierze p. Macińska udział w życiu społecznym. Dość powiedzieć, że jest jedną z założycielek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, robotniczego T-wa oświatowego ‚Pochodnia". Bierze udział w pracach Społ. Komitetu Radiofonizacji Kraju jako jedna z jego założycielek i członek zarządu. Jest członkiem Samopomocy Społecznej Kobiet oraz Ligi Kobiet, wchodzącej w skład Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny.

Jako kierowniczka szkoły powszechnej Nr. 64 dba bardzo o dzieci, starając się na wszystkie strony o dożywianie, ubranie, pomoce naukowe i t. p. To też praca p. Macińskiej cieszy się całkowitym zrozumieniem i współdziałaniem rodziców dzieci i Opieki Szkolnej.

Panią Macińską cechuje równowaga, opanowanie i duże wyrobienie społeczne. Jest taktowna, przemawia ze swadą, umie bronić praw kobiety. Posiada dużo cywilnej odwagi i głębokie poczucie honoru.

Nostryfikacja dyplomów zagranicznych

Nowe rozporządzenie ministra W.R. i O.P. weszło już w życie. — Warunki nostryfikacji

Weszło w życie nowe rozporządzenie ministra W. R. i O. P. o nostryfikacji zagranicznych akademickich stopni naukowych i zawodowych.

Wprowadza ono duże zmiany w obowiązujących do niedawna przepisach w sprawie **nostryfikacji dyplomów zagranicznych.** W myśl postanowień tego rozporządzenia, akademickie stopnie naukowe i zawodowe, uzyskane w szkołach zagranicznych, nadają tylko wtedy te same prawa, jak analogiczne stopnie polskie, gdy zostaną nostryfikowane.

Nostryfikacji akademickiego stopnia naukowego lub zawodowego dokonywa **Rada Wydziałowa jednej z państwowych szkół akademickich,** lub grono profesorów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, o ile chodzi o stopnie z zakresu nauk handlowych.

W wypadku, gdy zagraniczny stopień naukowy lub zawodowy nie posiada odpowiednika w stopniach udzielanych przez polskie szkoły akademickie, **nostryfikacji dokonywa minister W. R. i O. P.** po zasięgnięciu opinii jednej ze szkół akademickich. Minister również udziela zezwoleń na posługiwanie się stopniem naukowym honorowym, udzielonym przez szkołę zagraniczną.

Zupełne novum stanowią przepisy § 4, w myśl których **minister W. R. i O. P. może po wysłuchaniu opinii, z własnej jednak inicjatywy lub na wniosek Rady Wydziałowej szkoły akademickiej, ograniczyć na poszczególnych wydziałach lub nawet w całej szkole akademickiej liczbę osób, które mogą być dopuszczone do nostryfikacji dyplomów zagranicznych, a nawet całkowicie zawiesić nostryfikację na dany rok akademicki.**

Warunkiem nostryfikacji jest złożenie **przez kandydata wszystkich egzaminów,** przepisanych dla uzyskania danego stopnia naukowego lub zawodowego, nadto przyjęcie przez Radę wydz. **przedłożonej przez kandydata rozprawy,** która była podstawą do uzyskania stopnia doktorskiego za granicą. Rada wydz. **może zwolnić kandydata od składania wszystkich lub niektórych egzaminów.** Może też ona zażądać od kandydata uzupełnienia studiów teoretycznych i praktycznych w polskiej szkole akad.

Mianowanie profesorem zwyczajnym lub nadzwyczajnym w polskiej państwowej szkole akademickiej pociąga za sobą z mocy samego prawa nostryfikację posiadanych przez mianowanego akademickich zagranicznych stopni naukowych lub zawodowych.

Banda złodziei samochodów

grasuje na terenie Warszawy.-Policja ściga opryszków

Warszawa, 3 listopada.

Na terenie Warszawy pojawiła się banda rabusiów samochodowych, porywająca prywatne samochody ze śródmieścia.

W ostatnich dniach skradziono dwa samochody. Poszukiwania jednak nie dawały przez dłuższy czas wyników.

Wczoraj dopiero policja spostrzegła samochód na Pl. Józefa Piłsudskiego od strony ul. Ossolińskich. **Był on ograbiony z kół zapasowych i bardziej wartościowych części.** — Jak się okazało, został on skradziony inż. Eugeniuszowi Gąsieckiemu.

Drugie skradzione auto należało do p. Erwina Peszta. Auto znaleziono również jak tamto, puste przy ul. Szopena. W samochodzie nie brakowało nic. Jedynie ustalił jego właściciel podług licznika, że porywacze przejechali autem około 100 klm.

Dotychczas nie natrafiono na ślad członków bandy porywaczy.

Wyścigi konne w Warszawie

Wyniki wczorajsze.

We wczorajszych wyścigach wyniki były następujące:

Gonitwa druga. Dystans 1100 mtr.

Pallada, Eliminator. Tot. 31 13.50 17. Porz. 236.50.

Gonitwa trzecia. Dystans 1600 mtr.

Nizza, Dapifer, Pirandello. Tot. 15, 6.50, 9, 8. Porz. 63.

Gonitwa czwarta. Dystans 1100 mtr.

Honey, Ligawka. Tot. 8, 6.50, 12. Porz. 39.

Gonitwa piąta. Dystans 1600 mtr.

Herpes, Estrada. Tot. 16. Porz. 32.

Gonitwa szósta. Dystans 1100 mtr.

Intryga II Łydynia. Tot. 52.50 12.50, 6.50. Porz. 121.

Gonitwa siódma. Dystans 2400 mtr.

En avant, Effor. Tot. 16.50, 7.50, 7. Porz. 40.

Gonitwa ósma. Dystans 1300 mtr.

Athos, Końcówka. Tot. 18, 12, 16.50. Porz. 79.50.

Gonitwa dziewiąta. Dystans 1800 mtr.

Kanguru, Lari-fari. Tot. 11, 7.50. 8.50 Porz. 24.

Gonitwa dziesiąta. Dystans 2200 mtr.

Awangarda, Nicotine. Tot. 42 11.50 23. Porz. 150.50.

NASTĘPNE WYŚCIGI ODBĘDĄ SIĘ W DN. JUTRZEJSZYM.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W sobotę, dnia 5-go listopada b. r. odbędzie się w siedzibie Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) druga w bieżącym sezonie herbatka towarzyska dla członków i wprowadzonych gości.

W programie ilustrowany przezroczami odczyt p. dr. Jadwigi Krasickiej o Lwowie. Początek o godz. 20-ej.

Zwiedzamy Pabianice

Wrażenia z wycieczki dziennikarzy łódzkich

Z wzorowego, kulturalnego Dobronia jedziemy do Pabianic. Prowadzą nas **dzielni gospodarze miasta prezydent i wiceprezydent, którzy witają nas wraz z całym zarządem miejskim w gmachu starożytnego ratusza.**

Po konferencji — uczestnicy wycieczki ze starostą Nowakowskim, prezydentem Futymą i wiceprezydentem Szczerkowskim na czele zwiedzają szereg objektów miejskich, szkół, rzeźnię miejską itd.

Miasto Pabjanice należy do bardzo starych. Do godności miasta Pabjanice zostały podniesione w wieku XIV, kiedy się stały siedzibą administracji dóbr pabjanickich i rezydencją administracyjną Kapituły Krakowskiej.

W roku 1086 żona księdza Władysława Hermana — Judyta — ofiarowała Kapitule Krakowskiej część Kasztelanii „Chropy", mianowicie Pabjanice i wsie okoliczne. Stąd też miasto otrzymało herb Kapituły Krakowskiej, zwany „Aaron", przedstawiający **trzy złote korony w srebrnym polu.**

Miasto Pabjanice liczy około **52.000 mieszkańców** w tym 72.3 proc. Polaków, 17.8 proc. Żydów, 9.8 proc. Niemców, 0.1 proc. innych.

W roku 1921 liczba mieszkańców wynosiła 30.000.

Działalność samorządu miejskiego poza ogólnymi inwestycjami wyraża się w prowadzeniu szkolnictwa powszechnego, szkoły dokształcającej dla rzemieślników, udzielania pomocy stypendialnej dla młodzieży szkolnej i prowadzeniu miejskiej czytelni i biblioteki publicznej.

Obecny Zarząd Miejski w okresie swojej kadencji wykończył dwa gmachy szkolne i obecnie czyni starania o budowę dwóch dalszych gmachów szkolnych.

Uboga dziatwa szkolna korzysta z bezpłatnej kąpieli i podręczników szkolnych.

Przemysłowo - robotniczy charakter miasta Pabjanic, znaczna liczba pozbawionych pracy, wymagają, aby sprawy opieki społecznej były odpowiednio traktowane i aby wydatki na te cele stanowiły poważny odsetek i zaspakajały istotne potrzeby w tej dziedzinie.

Sprawa bezrobocia ma w Pabjanicach specjalne znaczenie i to zagadnienie stanowi stałą troskę Zarządu Miejskiego. Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych dochodzi do 4.000, z czego bezrobotnych, których przemysł zatrudnić nie może jest około 1.500.

Roboty sezonowe, dając zatrudnienie bezrobotnym, stanowią jednocześnie bardzo ważny czynnik w gospodarce miejskiej, bo umożliwiają miastu prowadzenie inwestycyj, których przy obecnych zasobach finansowych własnych miasto nie byłoby w stanie prowadzić. W okresie od 1935 r. do 1938 r. przy pomocy robót sezonowych, zbudowano 18.66 klm. nowych ulic, przebudowano 16.77 klm. istniejących ulic, zbudowano nowych chodników z płyt betonowych 52 klm.2, wykonano dwa mosty żelazo-betonowe po 10 mtr. b. światła każdy, odwodniono 13 ulic kanałami krytymi na łącznej długości 3.5 klm., zbudowano nowy rynek, zregulowano rzekę na długości 10 klm., wykończono 5 gmachów szkolnych dla szkół powszechnych, zbudowano w parku strzelnicę i boisko sportowe, zbudowano targowice zwierzęcą z częściowym zabrukowaniem, rozpoczęto budowę kanalizacji i wykonano 3.000 mtr. b. kolektora głównego i 759 mtr. b. kolektora bocznego, zbudowano budynki gospodarcze, urządzono 100 ogródków działkowych o powierzchni 300 m. kw. każdy.

Słówko o rzeźni, największej w b. Kongresówce. Rzeźnia Miejska wybudowana w roku 1931 znajduje się w trudnej sytuacji, bo pomyślana jako rzeźnia eksportowa, ponad miarę m. Pabjanic, została zbudowana z funduszów pożyczonych na uciążliwych warunkach, tymczasem urządzenia eksportowe nie są eksploatowane. Wprawdzie przez poprzednie zarządy były czynione próby z wydzierżawieniem urządzeń eksportowych, lecz próby te dały poważne straty. Wartość **objektu** wynosi zł. 607.760.76 a obciążenie długami już po akcji oddłużeniowej stanowi zł. 1.404.860.94.

Obecna Rada Miejska składa się z następujących ugrupowań: Obóz Zjednoczenia Narodowego — 8 radnych, Frakcja PPS. — 7 radnych, Właścicieli Nieruchomości — 4 r., Obozu Narodowego 7 r., Frakcja Stronnictwa Pracy — 3 radnych, Frakcja Chrześcijańsko - Społeczna — 1 radnego, Fr. Żydowska — 4 r. Bez przynależności frakcyjnej 1 r.

Radni Obozu Narodowego wystąpili z Rady Miejskiej.

Skład osobowy Zarządu Miejskiego jest następujący: **prezydent miasta, Futyma Bolesław, wiceprezydent miasta Szczerkowski Antoni, ławnicy: Magrowicz Józef, Gertz Aleksander i Raszpla Władysław.**

Wędrówkę łasko-pabjanicką zakończyła konferencja, w czasie której przemówienia wygłosili **starosta Wiktor Nowakowski, który niedawno włodarzy powiatem, ale widać zdobył sobie już serca wszystkich obywateli, prezydent Futyma, naczelnik dr. Stanisław Wrona, kilku dziennikarzy z red. Wagnerem na czele, wiceprez. Szczerkowski, ławnik Gertz i inni przedstawiciele społeczeństwa pabjanickiego.** W końcu obywatelstwo Pabjanic podejmowało dziennikarzy obiadem.

JAN WOJTYŃSKI.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 4 listopada 1938 r.

Procedura podatkowo-odwoławcza

Jak prasa doniosła — przedmiotem ankiety samorządu gospodarczego jest kwestja procedury podatkowo-odwoławczej. Istotnie naprawa tej procedury w niejednym punkcie wydaje się ze wszechmiar celowa i pożądana. Większość przy tym postulatów, jakie w tej sprawie zgłosić wypada — da się zrealizować w drodze zarządzeń ministerstwa, bez konieczności nowelizacji ordynacji podatkowej.

Gdyby w sposób ogólny sformułować postulaty, trzeba powiedzieć, że zdążać one winny do tego, by posiedzenia komisji odwoławczej, odbywające się z udziałem płatnika swym charakterem możliwie zbliżyły się do rozprawy. Formułując w ten sposób dążenie — mamy na myśli stworzenie, w granicach możliwości, granicach oczywista, ze względu na rzecz samą dość wąskich — względnego równouprawnienia przed władzą odwoławczą obu stron, t. j. władzy skarbowej i płatnika.

Tym kierując się, uważamy za niezbędne urzeczywistnienie przynajmniej następujących postulatów:

1) referat przedstawiciela władzy skarbowej powinien być pełny, obejmować zwłaszcza cały materiał dowodowy, nagromadzony w aktach;

2) referat wspomniany powinien być — o ile bierze udział w posiedzeniu płatnik — wygłoszony w całości w obecności płatnika; nie może być uzupełniany podczas niejawnej części posiedzenia;

3) powinien być sporządzany szczegółowy protokół z posiedzenia, odtwarzający jego przebieg i zawierający zwłaszcza oświadczenia i wnioski płatnika, w szczególności też wnioski dowodowe; protokół ten winien być oczywiście podpisany przez płatnika, który też w konsekwencji powinien mieć prawo zgłaszania do tegoż protokułu uwag swoich i zastrzeżeń. Znaczenie tego postulatu jest nader doniosłe, ponieważ niezapisanie wniosku dowodowego, zgłoszonego na posiedzeniu — uniemożliwia płatnikowi podniesienie stosownego zarzutu w skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego;

4) orzeczenia komisji odwoławczej powinny być w oznaczonym krótkim czasie sporządzane na piśmie i to wraz z uzasadnieniem; wbrew istniejącej praktyce — powinny być one w bardzo krótkim terminie po posiedzeniu dostępne dla zainteresowanego płatnika w kancelarii; powinny być zresztą doręczane płatnikowi bezpośrednio przez władzę skarbową, a nie za pośrednictwem władzy wymiarowej I-ej instacji, co powoduje wielomiesięczną zwłokę.

Uzupełnienie tych paru zupełnie prostych postulatów powinno wydatnie podnieść poziom procedury odwoławczej. Przypuszczamy więc, że nastąpi ono w krótkim czasie.

JUR.

Ekspansja Niemiec

w basenie naddunajskim

Omawiając politykę gospodarczą Niemiec w basenie naddunajskim, korespondent dyplomatyczny **„Times“** czyni m. in. następujące uwagi:

„Przygotowania Niemiec do wielkiej ekspansji gospodarczej wzdłuż Dunaju postępują naprzód, w myśl planu zakreślonego na 4-ry lata przez dr. Schachta. Prace nad połączeniem Renu, Menu i Dunaju za pomocą wielkiej sieci kanałów, połączonej z niedawno ukończonym kanałem środkowo - niemieckim, są w toku. **Plan ten związany jest ze stworzeniem wielkiego ośrodka dystrybucyjnego dla importu z obszarów naddunajskich i bałkańskich z siedzibą w Wiedniu.**

Plan niemiecki przewidywać ma, że import bałkański i naddunajski ulegnie w Wiedniu rozdziałowi na część przeznaczoną na konsumcję wewnętrzną Niemiec, na część przeznacozną na reeksport do Polski i państw bałtyckich oraz część przeznaczoną na eksport zamorski, celem uzyskania obcych dewiz. Na ośrodek eksportu zamorskiego wyznaczony został Hamburg. (Pat).

Zapasy przędzy bawełnianej

znacznie wzrosły

Sytuacja ogólna na łódzkim rynku **przędzy bawełnianej** w okresie ostatnim kształtowała się naogół niepomyślnie. Bardzo słabe zapotrzebowanie spowodowało, że zapasy tego półfabrykatu na tutejszym rynku od końca miesiąca września r. b. ulegały stałemu **wzrostowi.** Zapasy te w dniu 25 września r. b. wynosiły w fabrykach zrzeszonych **1,433 ton,** w dniu 23 października doszły już do **2,013 ton,** przy czym notowana jest w dalszym ciągu skłonność do powiększania się tych składów.

Sytuacja na rynku przędzy bawełnianej uzależniona jest przede wszystkim od styuacji na rynkach tych fabrykatów, produkcja których oparta jest na przędzy bawełnianej, a więc w pierwszym rzędzie od sytuacji na rynku gotowych tkanin bawełnianych, wyrobów dzianych, trykotażowych, pończoszniczych i t. d. Wobec tego, że na rynkach tych ostatnio ruch był naogół bardzo słaby, rynek przędzy bawełnianej musiał się kształtować nad znakiem sytuacji niepomyślnej.

Zdaniem sfer zainteresowanych, poprawy sytuacji oczekiwać należy z chwilą oziębienia się pogód. Jak wiadomo, do tej pory gotowe tkaniny bawełniane zimowe, w związku z ciepłymi pogodami zupełnie nie cieszyły się popytem, w związku z czym i zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą było minimalne. (h)

Prawa i obowiązki biegłych

Ostatnio zwołane zostało przez zarząd Centralnego Stow. Kupców i Przemysłowców wojew. łódzkiego zebranie wszystkich **biegłych poszczególnych branż,** będących członkami Stowarzyszenia.

W związku z akcją wymiarową w roku 1938 spostrzeżono wiele nieprawidłowości w wymiarach, spowodowanych nieznajomością przepisów ze strony biegłych. Na zebraniu biegłych, radca prawny Centr. Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców wygłosił referat na temat: **„Prawa i obowiązki biegłych“.**

Na wstępie referent omówił znaczenie czynnika obywatelskiego przy akcji wymiarowej i odpowiedzialność ciążącą na biegłych, podkreślając w szczególności, że na opinii biegłych oparte są wszystkie wymiary. Wobec tego nieumiejętne wydanie opinii przez biegłego, może podważyć byt niejednego przedsiębiorstwa.

Zgodnie z orzeczeniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego biegły powołany jest nie do ustalania stanu faktycznego, który ustalają same władze skarbowe, lecz jedynie do wysnuwania wniosków na podstawie innych okoliczności faktycznych. Biegły więc nie może stwierdzić czy dane przedsiębiorstwo osiągnęło taki czy inny obrót. Biegły może natomiast ustalić: zdolność produkcyjną maszyn, rentowność przedsiębiorstwa, amortyzacji i t. p. Gdy sprawa tego wymaga, mają również biegli prawo domagać się przesłuchiwania płatnika w ich obecności, a nawet dokonywania lustracji przedsiębiorstw. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której niemal wszyscy zebrani biegli zabierali głos. (y)

Ubezpieczenie zbiorów bawełny

wprowadzi plan bawełniany Roosevelta

Rząd Stanów Zjednoczonych opracował szereg projektów, dotyczących rozszerzenia realizowanego przez Roosevelta planu bawełnianego. W tym celu ma być wprowadzone specjalnego rodzaju ubezpieczenie zbiorów bawełny. Prace przygotowawcze nad tymi projektami zostały zakończone, tak, że o ile nie napotkają one w Kongresie na trudności — można się liczyć z ich realizacją w r. 1940.

W głównych zarysach projekt ten przewiduje odciążenie rynku bawełnianego przez przejęcie nadwyżki w ilości miliona bel. Nadwyżka ta miałaby być utrzymana na składach przez federalne towarzystwo asekuracji zbiorów. (pp.)

Czechosłowacja rozwiązuje zagadnienie motoryzacji

Zniesienie podatku od pojazdów. — Specjalne ulgi dla samochodów ciężarowych

Rząd czechosłowacki pracuje obecnie usilnie nad dostosowaniem swojej polityki gospodarczej do zmienionych granic Czechosłowacji, jak również do nowej sytuacji polityczno-gospodarczej w Europie środkowej.

Jednym z etapów tej działalności są zarządzenia, zmierzające do **usprawnienia i do rozwoju motoryzacji** w Czechosłowacji. Wydane ostatnio w tej dziedzinie zarządzenia mają na celu nietylko ułatwienia na odcinku komunikacji samochodowej, lecz również mają one wpłynąć na ożywienie tempa motoryzacji i na rozszerzenie sieci komunikacyjnej w Czechosłowacji.

Pierwszym krokiem w tym kierunku jest **zarządzenie o zniesieniu podatku od pojazdów mechanicznych** wszelkich rodzajów i typów, zarówno nowych jak i starych, z ważnością od 1 stycznia 1939 roku. Poważne ułatwienia, z ważnością natychmiastową, zostały wprowadzone dla ciężarowych wozów towarowych (ekspedytorzy), z tym zastrzeżeniem, że taryfa za przewóz dostosowana będzie do stawek kolejowych.

Podatek od biletów przy zbiorowych transportach autobusowych zostaje obniżony **z 20 na 10 procent,** z tym, że podatek ten w razie uzasadnionej potrzeby może być przez ministerstwo skarbu obniżony poniżej tej granicy. **Zagadnienie konkurencji pomiędzy kolejami a przedsiębiorstwami autobusowymi zostaje rozwiązane** w ten sposób, że o udzieleniu koncesji dla przedsiębiorstwa autobusowego decydować będzie odtąd ministerstwo kolei w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu. W wypadkach spornych rozstrzygnięcie należy do rządu.

Celem zapobieżenia spadkowi dochodów funduszu drogowego, oraz ewentualnej zwyżce cen materiałów pędnych, cło ochronne od benzyny zostało **obniżone o 15 k.cz.** za 100 kg. i koszta dystrybucji o 5 kor. przy 100 litrach mieszanki, przy równoczesnym podwyższeniu ryczałtowego podatku obrotowego przy olejach mineralnych o 20 koron za 100 kg. Niezależnie od tego zostają zmienione pewne stawki taryfowe przy nafcie i smarach. Pomimo tych zarządzeń, ceny olejów pędnych muszą pozostać niezmienione. (kt).

Czy płk. A. Koc będzie

prezesem Widzewskiej?

Podawaliśmy w swoim czasie informacje o ewentualnym powołaniu płk. Adama Koca na eksponowane stanowisko w „Widzewskiej Manufakturze“. W dniu wczorajszym podało jedno z pism warszawskich (A. B. C.) wiadomość o dokonanej już nominacji płk. A. Koca na prezesa Widzewskiej Manufaktury.

Informacje nasze oparte na miarodajnych źródłach, nie potwierdzają jednak jeszcze tej pogłoski.

Dalsze zakupy angielskie

w Rumunii

Prasa rumuńska donosi, że Anglia zakupiła w Rumunii **200 tys. ton pszenicy, niezależnie od zawartej już w sierpniu r. b. tranzakcji na 400 tys. ton.** Ta druga partia pszenicy ma być przeznaczona na rezerwy na wypadek wojny. (Pat).

Zakupy niemiecko-włoskie

na rynku perskim

Jak donosi prasa zagraniczna zakupił ostatnio rząd niemiecki na rynku perskim **100,000 ton zboża.** Ponieważ umowa clearingowa Iranu z Niemcami wygasła przed dwoma miesiącami, a nowa nie została jeszcze sfinalizowana, transakcja powyższa dokonana została za gotówkę.

Drugą transakcję przeprowadziły Włochy, zakupując 50,000 ton zboża. Na wyrównanie należności zużyte będą wierzytelności włoskie, zablokowane w Iranie, których wywóz jest zabroniony przepisami dewizowymi.

Obie te transakcje objęły około **10 proc. całej produkcji zboża w Iranie,** którego zbiór tegoroczny ocenia się w przybliżeniu na 1,5 mil. ton. (wc)

Kalendarz podatkowy

W listopadzie płatne są następujące podatki:

1 listopada — podatek dochodowy (całość bądź różnica między podatkiem wymierzonym na dany rok przez władze podatkowe, a uiszczoną przedpłatą) jeżeli nakaz płatniczy został doręczony przynajmniej na 30 dni przed dniem 1 listopada; w przeciwnym razie termin płatności upływa 30 dnia po doręczaniu nakazu płatniczego;

do dnia 5 listopada — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 października rb.,; do 20 listopada — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 listopada r.;

do dnia 15 listopada — II rata (półroczna) podatku gruntowego za 1938 r.;

do dnia 15 listopada — III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1938 r. przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

do dnia 25 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach, lub składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiebiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 30 listopada — II rata (półroczna) podatku od nieruchomości za 1938 r.

Ponadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie 1938 r. (Pat)

Możliwości handlowe

polsko-palestyńskie

Do Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej napływają ostatnio liczne zapytania importerów palestyńskich, którzy mają zamiar nawiązać kontakt handlowy z firmami polskimi. Zapytania te dotyczą: zboża, owoców strączkowych, materiałów budowlanych, wyrobów tekstylnych itd.

Bliższych informacji udziela **Wydział Handlowy Izby Handlowej Polsko - Palestyńskiej, Warszawa, Fredry 10.** Do pisemnych zapytań należy załączyć znaczek na odpowiedź 1 zł

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Warszawa, 3 listopada.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 289 50, Bruksela 89.95, Kopenhaga 113.05, Londyn 25.32, Nowy Jork kabel 5.32, Oslo 127.10, Paryż 14.19, Praga 18.26, Sztokholm 130.50. Zurych 120.75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28,50 kanadyjskie 5.24,50, floreny holenderskie 288.50, franki francuskie 14.13, szwajcarskie 120.25, funty angielskie 25.23, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.70, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony norweskie 126.45, korony duńskie 112.50, szwedzkie 129.85, marki fińskie 11, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.90. marki niemieckie srebrne 90.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 : pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano. 3 proc. inwestycyjna I em.— 84, seria 92.75, II em. — 84.75, seria — 94, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.63, 4 proc. konsolidacyjna 66.75, 5 proc.konwersyjna odcinki po 100 złotych — 67.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 72.63—73 25, odcinki po 1.000 zł. — 73.75, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 71.50—72, 5 proc. Warszawy stare 78.50—78.75, drobne odcinki 78.75—78.88, 5 proc. Łodzi z r. 1933— 65.50, 4 i pół proc. ziemskie 63.50—64, 4 i pół proc. l. z. Warszawy 75- 74.50.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była również mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Bank Polski 125.50, Cukier 35.50—36, Węgiel 34.50, Bank Zachodni 37, Lilpopy 87.50—88.50, Starachowice 43.50, Żyrardów 59.50—60.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 53—53.36, po 500 zł. — 59.50, po 100 złotych — 86—85, 5 proc. konwersyjna grubsze odcinki 69.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza emisja — 84.00—83.75, poż. inwestyc. II-ga em. 85.00— 84.75, poż. konsolidacyjna 66.50—66.25, poż. wewnętrzna 65.75—65.50, Bank Polski 125.50 — 125.00. Tendencja niejednolita, cokolwiek słabsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Żyto 15.50—15.75 pszenica 21.00—21.25, pszenica zbierana 20.65—20.90, owies I-szy 16.50— 17.00, owies II-gi 15.50—16.25, jęczmień brow. 17.00—17.50, jęczmień przem. 15.00—15.50, gryka 19.50—20.00, mąki pszenne: 40.00—41.00, 36.50— 37.50, 35.00 — 36.00, 31.75—32.75, 24.75—25.75 22.75—23.75, mąka pszenna razowa 27.00—28.00, mąka pastewna 13.50—15.50; mąki żytnie 27.00— 28.00, 25.00—26.00, 16.00—17.00, mąka żytnia razowa 20.50—21.50, mąka ziemniaczana Super. 30.00—32.00, mąka ziemniaczana prima 27.50— 29.50, otręby pszenne grube 9.25—9.50 otręby pszenne średnie 9.00—9.25, otręby żytnie 8.50— 8.75, kasza gryczana 36.00—37.00, groch polny 27.00—29.00 groch Victoria 32.00—35.00, rzepak 42.00—44.00, siemie lniane 48.00—49.00, mak niebieski 67.00—72.00, makuch lniany 18.00—19.00, makuch rzepakowy 12.00—13.00, śrut soya 23.50 —24.00 ziemniaki 4.00—4.50. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 2245 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 3 listopada.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	84.—	84.—	84.50	69.—
4½% Wewn.	65.63	65.50	66.75	55.75
5% Konwers.	67.75	67.50	69.—	61.75
Dolarówka	—.—	—.—	42.50	39.25
4½ L. Ziem.	64.—	63.50	64.—	55.25
5% L.Warsz. 1933	73.25	72.88	74.75	62.—
5% L. Łódz. 1933	65.50	65.50	67.50	56.—
Bank Polski	125.50	125.50	128.—	108.50
Lilpop	88.50	87.50	93.—	51.25
Żyrardów	60.—	60.—	64.50	57.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 2-go listopada 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 9.01, grudzień 8.54, styczeń 8.44, luty 8.42, marzec 8.41—8.42, kwiecień 8.33, maj 8.26, czerwiec 8.20, lipiec 8.15, sierpień 8.06, wrzesień 7.98, paźdz. 7.90.

NOWY ORLEAN; Loco 8.74, grudzień 8.66, styczeń 8.58 marzec 8.53, maj 8.35, lipiec 8.26, październik 7.99—8.00.

LIVERPOOL: Loco 5.12, listopad 4.82, grudzień 4.81, styczeń 4.82, luty 4.83, marzec 4.84, kwiecień 4.84, maj 4.84, czerwiec 4.83, lipiec 4.82 sierpień 4.77, wrzesień 4.72, październik 4.68 listopad 4.69.

„Giza": Loco 8.32, listopad 7.71, styczeń 7.84, marzec 7.79, maj 7.74.

Egipska Sakell.: Loco 8.42,

Upper: Loco 6.50, listopad 6.30, styczeń 6.35, marzec 6.36, maj 6.36 lipiec 6.36 wrzesień 6.36, październik 6.15.

BREMA: Loco 10.36, grudzień 9.45, styczeń 9.49, marzec 9.56, maj 9.62, lipiec 9.65, październik 9.57.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 14.12, styczeń 14.42, marzec 14.55.

„Giza": Listopad 14.17, styczeń 14.23 marzec 14.21, maj 14.19.

Budowa samolotów w Polsce

P.Z.L. produkują samoloty wojskowe, rozwijające szybkość 460 kilometrów na godzinę. — Samolot pasażerski „Wicher" może zabrać 14 pasażerów

Warszawa, 3 listopada.

Produkcja państwowych zakładów lotniczych wzrasta z każdym dniem. Z samolotów, wykonywanych początkowo w tych zakładach na podstawie licencyj zagranicznych, przeszliśmy z biegiem czasu do produkcji własnych typów, wypracowanych przez polskich konstruktorów przy użyciu krajowych surowców i zatrudnieniu wyłącznie polskiego robotnika i inżyniera.

Dziś już PZL. mogą poszczycić się kilku pięknymi typami samolotów, których zalety i własność zostały w pełni przez nas wypróbowane i ocenione, nietylko nasze, ale i obce lotnictwo.

Właśnie w dniu dzisiejszym odbył się pokaz tych typów samolotów, produkowanych przez PZL., które będą wystawione w dorocznym salonie lotniczym w Paryżu w 2-ej połowie listopada i początku grudnia.

Na czoło samolotów wojskowych wysuwa się przede wszystkim samolot dalekiego bombardowania „Łoś". **Rozwija on wielką szybkość do 460 km/godz. przy pełnym obciążeniu, składającym się z 2.500 kg. bomb, 3 karabinów maszynowych i 4 osób załogi.**

Zasięg działania „Łosia" z pełnym obciążeniem wynosi 1.300 km. a z ładunkiem 1.760 kg. bomb zwiększa się do 2.200 km.

Do dalekiego wywiadu i lekkiego bombardowania przeznaczony jest 3-osobowy dolnopłat „Sum", którego uzbrojenie składa się z 6 karabinów maszynowych i 600 kg. bomb, szybkość tego samolotu przewyższa 425 km/godz. a zasięg działania 1.300 km.

Polski samolot komnikacyjny „Wicher" w dotychczasowych próbach dowiódł, że nie ustępuje on w niczym absolutnie samolotom komunikacyjnym najlepszych marek światowych. Zbudowany całkowicie z metalu. jako dolnopłat z dwoma silnikami o podwoziu chowanym może **zabrać 14 pasażerów przy 4 osobach załogi i 1.000 kg. ładunku.**

Zasięg jego przy pełnym obciążeniu dosięga 1.800 km., szybkość maksymalna 374 km/godz., pułap praktycznie osiągalny 6.300 m. przy obu silnikach pracujących, a przy jednym silniku nieczynnym. 2.000 m. jest to charakterystyka, która stawia „Wicher" wśród samolotów komunikacyjnych na czołowym miejscu.

Zawarcie układu zbiorowego

pomiędzy właścicielami sklepów kolonialnych i pracownikami w Warszawie

Warszawa, 3 listopada.

Zarejestrowany został nowy układ zbiorowy zawarty pomiędzy Związkiem Pracowników Handlowych a Stowarzyszeniem Kupieckim w sprawie warunków pracy w sklepach kolonialnych.

Umowa ta gwarantuje pracownikom sklepów kolonialnych m. in. dwugodzinną przerwę obiadową i prawo pracy dwa razy w tygodniu tylko przez pół dnia, tak by uzyskali oni rekompensatę za dłuższe godziny w handlu w soboty i dnie przedświąteczne.

Minimum płacy pracownika sklepowego po ukończeniu praktyki wynosić ma 180 zł., płace zaś praktykantów wynosić będą od 50 do 150 zł. miesięcznie w zależności od cenzusu wykształcenia. Nadto zagwarantowano 13 pensje i automatyczne awanse. Układ zbiorowy obowiązywać bedzie od przyszłego roku.

Nowe przepisy o czasie pracy

we włókiennictwie St. Zjednoczonych

Na podstawie wydanych obecnie zarządzeń wykonawczych w dniu 24-go października r. b. weszły w życie nowe przepisy o czasie pracy i płacach we wszystkich stanach Ameryki Północnej. Z dniem 24 października wszystkie **przedsiębiorstwa włókiennicze w Stanach Zjednoczonych** muszą płacić swym załogom płace minimalne w wysokości 25 ctn. za godzinę i mogą je zatrudniać najwyżej 44 godziny tygodniowo.

Po roku czas pracy zredukowany zostaje do 42 godzin, a po 2 latach do 40-u godzin w tygodniu na stałe. Ten czas pracy nie ulegnie zmianie, natomiast w latach następnych w miarę poprawy koniunktury, nastąpi rewizja płac minimalnych.

Nowa ustawa nakłada na przemysł włókienniczy poważne ofiary, ale z drugiej strony **przekreśla możliwość konfliktów socjalnych na dłuższy okres czasu.** Przystosowania przemysłu włókienniczego do nowych warunków czasu pracy i płac zostały już podjęte, a sprzyja temu pomyślna koniunktura w całym amerykańskim przemyśle włókienniczym. Narazie zwyżka cen na skutek tych zmian nie jest przewidziana. (pp).

Trzy wozy transmisyjne

nadawać będą rozmaite transmisje na krótkich falach

Polskie Radio ma już daleko poza sobą okres, kiedy to transmisja radiowa była niezwykłym wydarzeniem w programie i budziła zaciekawienie nie tylko jako atrakcja programowa, ale i techniczna. Wzrost liczby transmisyj coraz częściej pojawiających się w Polskim Radio dowodzi jasno o ścisłym kontakcie radia z życiem.

Oto krótki bilans za ostatnie cztery lata: w roku 1934 nadano 152 transmisje z życia nie licząc w tym nabożeństw oraz audycyj z sal koncertowych; w roku 1935 — 120, 1936 — 238, 1937 — 221. Zaś w niespełna pierwszych trzech kwartałach roku bieżącego od 1 stycznia do 25 września nadano imponującą liczbę 340 transm.

Podkreślić jednak należy że w liczbie tej nie figurują liczne transmisje, zgrupowane w „Tygodniku Dźwiękowym".

Całkowite uzależnienie transmisyj radiowych od wypadków bieżących stawia kierownictwo tego ważnego działu programowego w szczególnie trudnej sytuacji. Nie może tutaj być mowy o dokładnie z góry opracowanym planie, jak to ma miejsce w innych działach Polskiego Radia. Prace dyktuje chwila bieżąca; a więc przychodzą okresy różnorodnych i licznych wydarzeń nie tylko w jednym dniu, ale w jednej i tej samej chwili, lub też zjawiają się dni zupełnie ubogie w wydarzenia aktualne.

Do tej pory Polskie Radio posługiwało się tylko jednym wozem transmisyjnym, lecz już za kilka tygodni dwa następne będą gotowe do startu.

Rzecz jasna, że w tak skomplikowanych warunkach pracy nowe wozy transmisyjne staną się cennym nabytkiem, rozszerzającym znacznie zasięg prac transmisyjnych pozwalając jednocześnie na większą precyzję wykonania, przy mniejszym nakładzie nerwów personelu. Wiele spodziewać się można po wozie, który zaopatrzono w nadawczą i odbiorczą stację krótkofalową połączoną z aparaturą do nagrywania na płytach. Bezwątpienia posiadanie takiego wozu otworzy przed działem transmisyj Polskiego Radia nowe możliwości, wyzwalając sprawozdawcę z zależności od kabla i pozwalając mu na swobodną pracę — dość szerokim promieniu od samochodu.

Każdy wyborca rozporządza 2 głosami, może je wykorzystać tylko, stawiając kreskę przy 2 nazwiskach kandydatów na posłów

Zgon komisarza Allikujewa

dowódcy broni pancernej czerwonej armii

Moskwa, 3 listopada.

(PAT). Wczoraj w Moskwie zmarł nagle poseł Allikujew, komisarz wojenny broni pancernej czerwonej armii. Allikujew był bratem drugiej żony Stalina

Nekrolog podpisało 14 wyższych wojskowych, m. in. Woroszyłow, Machlis, Szczawienko, Sapożnikow, Budienny i Sztern, dowódca pierwszej oddzielnej armii Dalekiego Wschodu.

Na podkreślenie zasługuje brak podpisu pod nekrologiem zastępcy Woroszyłowa, Fiedzki, komisarza marynarki wojennej Smirnowa i dowódcy 2-ej oddzielnej armii Dalekiego Wschodu Koniewa.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat W.S.S. № 40

z dnia 3 listopada 1938 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

Dnia 5.XI, godz. 14, boisko Zd.-Wola: Sokół II — Makabi, p. Jóźwiak.

Dnia 6-go listopada 1938 roku:

Godz. 9-ta boisko W.K.S.: W. K. S. II — Sokół Pab. II, p. Joskowicz.

Godz. 11-ta, boisko W.K.S.: W. K. S. — Sokół Pab., p. Naporski.

Godz. 9-ta, boisko S.K.S.: S. K. S. II — P. T. C. II p. Gutman.

Godz. 11-ta, boisko S.K.S.: S. K. S. — P. T. C., p. Stępień.

Godz. 9-ta, boisko Zjednoczone: Zjednoczone II — Ł.T.S.G. II, p. Przeradzki.

Godz. 11-ta, boisko Zjednoczone: Zjednoczone — Ł.T.S.G. p. Schmidt.

Godz. 9-ta, boisko Kr. Ender: Burza II — Wima II, p. Jóźwiak.

Godz. 11-ta, boisko Kr. Ender: Burza — Wima, p. Dymant.

Godz 9.30 boisko Stadion-Zgierz: Sokół II— U.T. II, p. Blak.

Godz. 11.30, boisko Stadion-Zgierz: Sokół — U.T. Ib, p. Pietrzak.

Godz. 9-ta, boisko U. T.: Bar-Kochba II — Makabi II, p. Rosiak Eug.

Godz 11-ta boisko U.T.: Bar-Kochba — Makabi, p. Rakowiecki.

Godz. 14-ta, boisko Kr. Ender: K. E — Sokół Zd.-Wola, p. Hendeles.

Godz. 14-ta, boisko Zw.-Wola: TUR Zd.-Wola — Strzelec Sieradz p. Zawadzki.

Godz 12-ta, boisko Ruda Pab.: R.T.S.G. II — Huragan II, p. Szperling.

Godz. 14-ta, boisko Ruda Pab.: R.T.S.G. — Huragan, p. Szperling.

Godz. 11-ta, boisko Zd.-Wola: Strzelec Zd.-Wola — O.M.Pr. p. Łyszkowski.

Godz. 14-ta, boisko Karsznica: Ognisko—Zelowski K.S., p. Janczyk.

Godz. 11-ta, boisko A.K.S.: A. K. S. — Sportion, p. Rakowski.

Zawody towarzyskie.

Godz. 13.45 boisko Sokół Aleks.: Sokół Al.— Makabi Pab., p. Werwas.

Pkt. 2. Prosi się o przybycie do W.S.S. — Ł.O.Z.P.N. w dniu 10 b. m., godz. 20-ta, pp Werwasa i Joskowicza.

Pkt. 3. W dniu 8 b. m. o godz. 19-ej w lokalu Ł.O.Z.P.N. odbędzie się posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej. Obecność wszystkich pp. członków Komisji obowiązkowa.

SPROSTOWANIE.

Do informacji podanej przez nas w dniu 30 października b. r. p. t. „**Nowe stawki podatku obrotowego**" zakradła się omyłka, którą poniżej prostujemy.

Przy produkcji z własnych surowców i obrocie od 50 do 100 tys. złotych, stawka podatku obrotowego wynosi nie 1.25 procent jak mylnie podaliśmy, lecz **1,5 procent.**

Z RYNKU METALOWEGO.

Najbardziej znane na rynku są dwa rodzaje nożyków do golenia: „z podłużnym wykrojem" t. j. takie, które pasują do aparatów zarówno nowego, jak i dawnego systemu Gillette i przestarzałego typu „z trzema otworami", które pasują wyłącznie do dawnego typu aparatów.

Do niedawna powszechnie uważano, że nożyki z wykrojem muszą być wykonane z grubszej stali i nie mogą być t. zw. „elastyczne". Kłam temu przekonaniu zadała fabryka „Grom" w Warszawie, która wypuściła na rynek nożyk z wykrojem „GROM EXTRA CIENKI", który nie tylko jest cienki i elastyczny, ale dzięki hartowi swemu naprawdę doskonały.

Przedsiębiorczej fabryce życzymy powodzenia.

DOKTOR

W. BALICKA

Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—7.30 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

Dr. med. **Wołkowyski**

Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11 telef. 238-01

Przyjm. od 8—12 i od 4—9
w niedz. i święta od 9—1.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5—8.

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

SKŁADoW
POSZUKUJE SIĘ DO WYDZIERŻAWIENIA z bocznicą kolejową ewent bez bocznicy. Oferty do Adm. sub „B. H. B.".

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodowa w balonach
Szybka obsługa

TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

Do akt Nr. Km. 2262/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go Ignacy Jakowicki, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej nr. 16 na zasadzie art 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Piekarskiej 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kompresor fir. Zieleniewski 7hp., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.400, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 października 1938 r.

Komornik (—) Ignacy Jakowicki.

Sprawa fir. Lieberman i Sp. p-ko fir. Lisner i Radke.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Do akt Nr. Km. 2870/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go Ignacy Jakowicki, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej nr. 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Limanowskiego 56 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: rolmaszyna do zawias, heblarka firmy Pioner, oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 października 1938 r.

Komornik (—) Ignacy Jakowicki.

Sprawa Kom. Kasy Oszcz. pow. Łódzkiego p-ko K. Skórczyńskiemu.

Detektyw i włamywacz

Ukazał się
Nr. 52
sensacyjnych przygód
„Lorda Listera"
Cena 10 groszy

Do akt Nr. XV. Km. 1693/35/XV.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XV-go Zygmunt Dzieran, zamieszkały w Łodzi, przy ul. kpt. pilota Żwirki nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C, ogłasza, że w dniu 8 listopada 1938 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Skrzywana Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 zespoły (6 maszyn grempli) w komplecie i jedna maszyna salfaktor, oszacowanych na łączną sumę zł. 7.000,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 października 1938 r.

Komornik (—) Z. DZIERAN.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.



KOBIETA

DBAJĄCA o zachowanie trwałej świeżości PAMIĘTA, ŻE **„FEMINAL"** SŁUŻY do codziennej osobistej higjeny.
DO NABYCIA W APTEKACH

Kupno i sprzedaż

KNIPPENBERGA tapczany, kozetki, wkłady do łóżek, Piotrkowska 116.

FUTRA damskie i męskie, łapkowe, fokowe, karakułowe, lisy, wydry po cenach najtańszych. Warunki najdogodniejsze, poleca H. Luft, 11-go Listopada 7, tel. 259-27. Urzędnikom rabat. 14

Lokale

2 POKOJE, kuchnia do wynajęcia. Zawadzka 9, dozorca. 4

POSZUKIWANY pokoik umeblowany z wygodami w pobliżu ul. Głównej do 35 zł. mies. Oferty „Pracujący". 4

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po pol.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, Konwersacja, Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20 m. 20, I-sza lewa of parter.

DOKTÓR filologii wyucza angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Skromne wynagrodzenie, Komitet Uchodźców, Cegielniana 19, tel. 117-18. 4

FRANCUSKA, rodowita paryżanka udziela lekcji francuskiego wg. metody bezpośredniej. Konwersacją. Stenografia. Ceny przystępne. Tel. 141-09.

LEKARZ - DENTYSTKA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Posady

KAWALER, lat 26, wyznania mojż. z bardzo porządnej rodziny, średniego wykształcenia, znajdując się w bardzo ciężkich warunkach, prosi o zaofiarowanie jakiejkolwiek pracy. Pierwszorzędne referencje na żądanie. Oferty pod „Z. Ch.". 4

POSZUKIWANA osoba z referencjami do 4-letniego chłopca, Sienkiewicza 40, m. 22 od 12—1-ej. 4

DENTYSTYCZNY technik może złożyć ofertę sub „H. V." do Administracji

ZAŁATWIAM korespondencje polską i niemiecką. Wyuczam i prowadzę buchalterię. Także na godziny. Tel. Nr. 146-32.

Zagubione dokumenty

ZAGINAŁ kwit kaucyjny na licznik Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Przybył Romana Napiórkowskiego 95. 4

ZOSTAŁY zagubione weksle wystawca W. Wiesiołowski, Mątwy-Inowrocław na zlecenie B. Kimelfeld. Weksle zostają unieważnione B. Kimelfeld, Nowomiejska 3. 4

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Informator Prasowy 1938-39

Wydawnictwo miesięcznika „Prasa" organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Cena 3 zł.

Jedyne źródło aktualnych i wyczerpujących wiadomości, dotyczących prasy i instytucji z prasą związanych.

Najważniejsze działy Informatora:

- Dzienniki i czasopisma, zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism;
- Organizacje prasowe i ich działalność (Związek Wydawców, organizacje dziennikarskie, instytucje wspólne wydawców i dzienników);
- Instytucje współpracujące z prasą;
- Prasowe agencje informacyjne;
- Najważniejsze biura ogłoszeniowe;
- Układ zbiorowy pracy w dziennikarstwie;
- Towarzystwo Wiedzy Prasowej;
- Międzynarodowe organizacje prasowe;
- Prasa polska za granicą;
- Historia prasy polskiej;
- Aktualna statystyka prasowa.

Do nabycia w biurze Związku Wydawców, Warszawa, Zgoda 8/4, w kioskach „Ruchu" oraz w większych księgarniach.

Matki

Zapisujcie swe niemowlęta do **„Kropli Mleka"**

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI (moskiewskie konserwatorium) UDZIELA **lekcyj gry fortepianowej** oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

Buffalo Bill

Nr. 39
p. t **BOGINI Z ŚWIĘTEJ GÓRY**
już ukazał się w sprzedaży

KAPELUSZE DAMSKIE

poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka **9**
Wejście p. bramę

„SOKOLE OKO"

— któż z nas nie zna tego imienia najsłynniejszego myśliwca
DZIKIEGO ZACHODU?

Awanturnicze przygody SOKOLEGO OKA — myśliwca nieustraszonego — zostały zobrazowane w powieści rysunkowej

Powieść ta, pod tytułem:
SOKOLE OKO, MYŚLIWIEC NIEUSTRASZONY
jest do nabycia u wszystkich sprzedawców pism w całym kraju.
Cena egzemplarza w kolorowej okładce — 30 groszy.

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej
do sprzedania

Zgłoszenia do p. **Hermana,** ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 15-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-628.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" ; „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.